Nr. 214 Środa 17 Września 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 39. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik bankowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni co dodatku, pierwsi [illegible] drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe Inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Pani wyjechała 15 b. m. wieczorem do Gödöllö.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 września.

Upadek Blanqui'ego przy wyborze w Bordeaux był niespodzianką nawet dla tych, którzy dziś we Francyi nadają temu wypadkowi znaczenie wielkiego tryumfu umiarkowanej republiki. Radykaliści byli do ostatniej chwili pełni otuchy i mieli do tego powody, skoro mimo wszelkich wpływów rządowych Blanquiemu brakło tylko 238 głosów do ponownego zwycięztwa. Powrót ułaskawionych komunistów, jak się zdaje, zamiast pomódz zaszkodził tylko Blanquiemu. Widok owacyi wyprawionych indywiduom, które według wszelkich formalności prawnych jeszcze przed trzema miesiącami nosiły tytuł zbrodniarzy pokutujących za ciężkie winy, mógł nietylko pobudzić do głosowania tych konserwatystów w Bordeaux, którzy apatycznie patrzali na pierwszy wybór Blanquiego bez ich udziału dokonany, lecz nadto zachwiać w ostatniej chwili niejednego radykała, który za pierwszym razem głos swój oddał Blanquiemu. Wielu zapewne bez skrupułów sprzeniewierzyło się Blanquiemu, bo jestto rzeczą notoryczną, że jego zwycięzki kontrkandydat Achard jest tak samo czerwony i zasiędzie tam, gdzieby Blanqui był zasiadł w razie przypuszczenia go do Izby. Nowy poseł z Bordeaux tem się tylko różni od Blanquiego, że nie cierpi na manię spiskowania przeciw wszelkim rządom paryskim bez względu na to, czy w Tuileryach rezyduje cesarz lub w pałacu elizejskim panuje prezydent-demokrata.

Całą wymowę wytężą teraz republikanie w organach swoich, aby przekonać świat, że wynik wyboru w Bordeaux jest wielkim dla nich tryumfem. Smutny to zaprawdę tryumf, jeżeli tylko tak nieznaczną liczbą głosów i dopiero w drugiem głosowaniu usunięty został od mandatu kandydat, któremu prawo najformalniej odmawia obieralności, który spiskowanie wytknął sobie za cel życia i ma tylko jeden ideał: rewolucyę. Lepiej potępić ogół wyborców w Bordeaux i uważać to miasto za stracony dla republiki umiarkowanej teren radykałów, aniżeli nazywać tryumfem wypadek, który bądź co bądź kompromituje Francyę wobec zagranicy.

Wybór w Bordeaux nie przyniesie nawet tej praktycznej korzyści, żeby zniechęcił radykałów lub spowodował ich do większych względów dla dzisiejszej republiki. Radykaliści, stawiając kandydaturę Blanquiego wtedy, gdy on jeszcze był więźniem w Clairvaux, postawili anarchiczną do najwyższego stopnia zasadę, że wobec głosowania nie ma znaczenia ani wyrok prawomocny ani obowiązująca ustawa, że kogo wyborcy zaszczycą mandatem, ten już tem samem staje się uwolnionym od wszelkiej kary i ułaskawionym zupełnie. Rząd o tyle tylko oparł się tej zasadzie anarchicznej, że odmówił Blanquiemu obieralności, ale nie miał dość siły do okazania radykałom, że prawo ułaskawienia jest wyłączną i od wyborców niezawisłą atrybucyą naczelnika państwa. Wyborcy w Bordeaux mogą zatem powiedzieć o sobie, że wymusili ułaskawienie dla niepoprawnego rewolucyonisty, że go sami ułaskawili. W ten sposób ułaskawiony więzień wychodzić musi oczywiście z celi swojej nie poprawiony i skruszony, lecz owszem zachęcony do wytrwania na dawnej drodze. Blanqui w Izbie byłby zerem, bo nigdy nie zasłynął on ani wymową ani wiedzą niepospolitą; po za Izbą zaś, w klubach i na zebraniach tajnych, starzec ten mimo wieku i sił więzieniem nadwątlonych jest zawsze niebezpiecznym i szkodliwym.

Za dwa miesiące Izba francuzka rozpocznie swoje obrady już nie w Wersalu lecz w Paryżu, gdzie teraz każdy ułaskawiony komunista jest w kołach radykalnych pieszczony i poważany jak męczennik wielkiej idei. Bez udziału Blanquiego owacye te przybierają charakter tak niepokojący, że już sam prefekt policyi miał wyrazić obawę, żeby na najbliższej sesyi parlamentu prezydenci Izb nie zostali zniewoleni do zrobienia użytku z nowego prawa swojego, t. j. żeby nie musieli żądać siły zbrojnej dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa wobec ulicy. Radykałom, jak się zdaje, zależałoby na tem, żeby prezydenci Izb byli pochopni do wezwania siły zbrojnej, bo jedno takie starcie obaliłoby całą popularność obecnie panującego stronnictwa. Radykalne stronnictwo zechce może nawet w tym celu zająć stanowisko wyzywające. Byłoby to źródłem nieobliczonych w skutki zawikłań.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 16 września.

(G) Sprawy z dziedziny polityki zagranicznej tak *wyłącznie* od niejakiego czasu absorbowały choć nie uwagę, to jednak dziennikarską czynność moją, że sam już czuję potrzebę poświęcić znów choćby tylko jeden list sprawom wewnętrznym. Czuję ją tem więcej, ile, że sesya Rady państwa coraz bliższa. Jakkolwiek bowiem doniesienie *Montagsrevue*, wedle której Rada państwa ma się zebrać dnia 28 b. m., jest mylne, gdyż parlamenty nie zwykły zaczynać sesyi w niedzielę, tyle jednak jest rzeczą pewną, że ostatnie dni bieżącego miesiąca są upatrzone przez rząd na termin zgromadzenia nowej Izby, jeśli, jak dawno już powiedziałem, pozwoli na to stan rządowych prac przygotowawczych, szczególniej co do budżetu.

Telegraf i niektóre dzienniki tutejszy utrzymują was *au courant* symptomatycznych objawów usposobienia stronnictw, symptomatycznych w duchu powolnego zacierania się między niemi przeciwieństw. Już zebranie reprezentantów frakcyj „wiernokonstytucyjnych" w Lincu było takim symptomatem. Po groźnych zapowiedziach — *parturiunt montes*! — walny zjazd ten uchwalił bladą rezolucyę. Okoliczność, że uchwalono tę rezolucyę jednomyślnie bez dyskusyi, miała wedle interpelacyi dzienników opozycyjnych podnieść znaczenie tej rezolucyi, co znaczy, że w ten sposób chciano załatać jej bezbarwność, jałowość; słowem jednomyślność bez dyskusyi miała być octem i pieprzem na mizeryę; gdy tymczasem owa okoliczność ma znaczenie wcale inne, mianowicie to, że trzeba było zredagować rezolucyę tak blado, aby zyskać dla niej jednomyślność, i że trzeba było nie akcentować w niej niczego, aby nie wywoływać właśnie dyskusyi i nie narażać na szwank nietylko

---

18)

MISYA FAMILIJNA

OPOWIADANIE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

VIII.

Przebrnąwszy tak szczęśliwie katastrofę, która mi tyle strachu napędziła, jechałem z lekką myślą na Leszno, a przez drogę snuły mi się po myśli te czarne oczy panny Żanety i grzeczne przyjęcie pani prezesowej.

Już musiało być po dziewiątej, kiedym zajechał przed mieszkanie pana Wacława. Nie byłem tu nigdy, bo wprowadził się do niego już po moim wyjeździe na wieś, więc odszukawszy stróża po wielu korowodach, dowiaduję się, że trzeba iść na drugie piętro, prosto ze schodów na lewo, a potem na prawo i wprost.... Dzwonię do drzwi, kazawszy dorożkarzowi nieść rzeczy za sobą — nikt nie otwiera; zaglądam przez dziurkę w zamku — ciemno w pokoju, ale klucz jest z tamtej strony, zatem szturmuję energiczniej sądząc, że musi być gdzieś w dalszych pokojach.

To moje dobijanie się sprawia szmer w kurytarzu, i otwierają się naprzód drzwi sąsiadujące, a w nich ze świecą w ręku staje dosyć przystojna służąca.

— A do kogo to? — pyta mię trochę szorstko.

— Do pana Wacława....

— Nie ma go w domu. Pan Wacław jest u naszych państwa na herbacie.

— Kiedy tak, to moja śliczna panieneczko idź do pana i powiedz, że przyjechał znajomy jego ze wsi....

Dziewczyna schowała się we drzwiach, zostawiając nas w ciemności, i po kilku sekundach szastania krzesłami i niepokoju, który dochodził moich uszu, ktoś przekręca kluczem w zamku i spotykam się oko w oko z Wacławem.

— To ty Grzesiu? — mówi zdziwiony, wprowadzając mię do pokoju. — Cóż ty tu robisz?

— Jak pan widzi, przyjechałem. Mam tu list do pana, który wszystko wyjaśni...

— Ale tam u was nie zdarzyło się nic złego?

— Nic, wszyscy zdrowi.

Wziął list, przeczytał, i uważałem, że kompletnie był zaambarasowany moim przyjazdem. Udawał wprawdzie, że mi jest bardzo rad, prosił, żeby się rozgościć bez ceremonii, sam nawet ustawiał mój kuferek, lecz jakoś wszystko nie szło mu gładko — to już inny Wacław niż u nas.

— Zkądże powstał tak nagły projekt wysłania cię tutaj? Gdy byłem na wsi, ani o tem wspomniano.... Nająłbym ci był mieszkanie, a tu u mnie tak ciasno, będzie ci niewygodnie.... No moj drogi Grzesiu, jakże się tam macie, jakże panna Katarzyna? — dodał ciszej, spuszczając oczy....

— Zdrowa, wszyscy kazali się panu kłaniać....

— Ale — rzecze po chwili — ty pewnie jesteś głodny, a tu ja nic w domu nie mam. Od niejakiego czasu stołuję się u tych państwa w sąsiedztwie, od których to mieszkanie odnajmuję.

— Nie jestem głodny....

— Powiedz prawdę, mój drogi, i nie rób ze mną ceremonii, poszlę po co do miasta.... Ale poczekajno, pobiegnę do sąsiadki.... może ona co znajdzie....

Prosiłem, żeby sobie nie robił subjekcyi i został dalej u tych państwa, ale jego już nie było.

Zostawszy sam, zacząłem się rozpatrywać dokoła. Salonik był obszerny, obok drugi pokój sypialny i chociaż nie wykwintnie ale bardzo elegancko urządzony.... Zastanowiła mię tylko pewna miękkość w tem wszystkiem, coś takiego, co nadawało temu mieszkaniu więcej ślady kobiecej dłoni. Czysto wszędzie i lśniąco aż do przesady, a tych gracików, drobnostek i cacek pełno na biurku, na stołach i stoliczkach, że trudno się było ruszyć a broń Boże oprzeć, aby coś nie spadło.... Wszędzie jakieś nakrycia siatkowe, jakieś niby serwetki i pokrowce, czepiające się człowieka, na kanapie, szeslongu, fotelach, stole i stolikach. Jedne z szarych nici, drugie z bawełny, inne z kolorowej włóczki z guzami i kwiatami. W sypialnym pokoju jeszcze widoczniejsze wygódki: dywany, dywaniki, sukna na podłodze, poduszki z haftami i falbanami, a jest tego coś cztery, większe i mniejsze. Tu pantofle z tulipanami, tam czapeczka paciorkowa jedna i druga z sutemi kutasami, a nawet gitara, ta sama stara przyjaciółka, tylko już odświeżona i błyszcząca, wisi na jakiejś podkładce z krzyżowej roboty, wyciętej w kształcie ósemki....

No, myślę sobie, co się z tego człowieka zrobiło, aleźto baba wypieszczona, niezawodny kandydat na starego kawalera. Źle z moją Kasią, papiery jej spadają, bo taki człowiek niełatwo zdecyduje się porzucić te wszystkie przyzwyczajenia dla kogoś.... I dla mnie przyznam się jest tu duszno; boję się stąpić, rozłożyć się na kanapie, boję się palić, nie mam gdzie splunąć, bo jakoś i te kraszuarki, co stoją po kątach, są pozamykane wieczkami z tajemnym mechanizmem, że chcąc ich użyć, trzeba jak ostrygi gwałtem otwierać.

— No, Grzesiu, przebierz się trochę, pójdziemy do państwa Łęczyckich. Zarekomenduję cię — mówi żywo pan Wacław już z lepszą miną — i tam wypijemy herbatę... tylko się pospiesz....

— Eh, jabym wolał zostać....

— A, nie można, pani była tak grzeczną, że kazała drugi raz nastawić samowar.... nie wypada.... Czekaj, ja ci pomogę rozpakować kufer....

Nie pozwoliłem na to, lecz on stał nademną jakby dozorca jaki, gdy wyjmowałem ubranie, a kiedy już miałem to, co mi potrzeba, i zamykałem wieko, zostawiwszy część rzeczy na stołku, kazał mi złożyć to wszystko napowrót, a nawet sam dopomógł, żeby tylko zrobić porządek. Podobnie dozorował mię kiedy się myłem, prowadził mię to do przedpokoju, to do sypialni, nie dał mi grzebienia, który wziąłem z jego tualety, ale poszukał innego — słowem tak mię wynudził, że kompletnie zniechęcony poszedłem do owych państwa...

— Muszę cię uprzedzić, że pan Łęczycki jest sędzią apelacyjnym, człowiek nadzwyczaj wykształcony, poważny, i lubi też taką rozmowę Więc słuchajże go cierpliwie.... Pani za to bardzo miła i elegancka kobieta światowa, ale bez tej sztywności salonowej, jednak uważająca na wszystko....

Rekomendacya moja odbyła się dość na zimno; pani ukłoniła mi się ceremonialnie, jakby także była zakłopotaną, bo wskazawszy mi miejsce przy stole, wzięła się zaraz do nalewania herbaty. Jestto kobieta w wieku, który trudno oznaczyć: wygląda na lat dwadzieścia ośm do trzydziestu, ale może mieć i czterdzieści. Średniego wzrostu, kształtną, chociaż cokolwiek zanadto okrągłą ma figurę. Blondynka z wielką koafiurą na głowie, rzuca przenikające spojrzenia dużemi niebieskiemi oczami. Nie jest pięknością pierwszorzędną, bo rysy twarzy cokolwiek za grube i owal niezbyt regularny, jednak bardzo przystojna, do czego wiele przyczynia się stosowne ubranie, pełne odstających koronek, falban i innych strzępków, z pośród których za pełna twarz i szyja i ręce wydają się mniejszemi. Koło ust ma dołeczki, taki sam jeden na końcu brody i na pulchnych rączkach; a widocznie żywego temperamentu, bo siada i wstaje z krzesła nieustanie, i spogląda bystro, przymrużając piękne swe oczy ocie-

jednomyślności, lecz nawet całego owocu zjazdu. Co więcej, dziś dopiero wychodzi na jaw, że gdy w łonie komisyi owego sejmiku w Lincu ktoś poruszył kwestyę, czy „wiernokonstytucyjni“ mogliby przyjąć tekę ministeryalną, gdyby im ją hr. Taaffe ofiarował — kwestyę niewątpliwie drażliwą i bardzo ważną, najważniejszą — nikt zgoła nie śmiał zabrać głosu, nikt nie chciał oczywiście wyrzec się szans objęcia teki ani dla siebie, ani dla swego przyjaciela. Co zaś znaczą „wielkie obawy“ o konstytucyę, przykład tego mamy w „wielkich obawach“ co do okupacyi Bośnii i Hercegowiny, wyrażonych przez „wiernokonstytucyonistów“ w słynnem sprawozdaniu komisyi budżetowej delegacyi do spraw wspólnych. Oni pierwsi następnie poczęli domagać się w sposób poprostu natarczywy owoców okupacyi.

Po zjeździe w Lincu nastąpiły manifestacye z Czech, pochodzące od Niemców i od Czechów, a przyklaskujące ministerstwu koalicyjnemu i jego idei pogodzenia ludów. Manifestacye te same w sobie są wprawdzie przedmiotem szyderstwa dzienników opozycyjnych, a jednak co do sytuacyi wewnętrznej wogóle dzienniki te znacznie zmieniły ton dawniejszy; tak im zaimponowały objawy zgodności. Słowem, im więcej zbliża się sesya Rady państwa, tem więcej widnokrąg się wypogadza.

Opozycya *quand même* z jednej strony przekonała się z owych manifestacyj, że alarmy jej, podnoszone w celu agitacyjnem, na nic się nie przydały; zabrakło jej fundamentu materyalnego; z drugiej strony oddawna jej wiadomo, że nie ma żadnego gruntu moralnego pod nogami, bo gabinet Taaffego jest tak bezwzględny, iż nie czyni nic, coby usprawiedliwiało jej alarmy. Dlatego zaczyna się wycofywać z trzęsawiska, na które sama weszła.

Analogia między postępowaniem jej w sprawie okupacyi Nowego Bazaru a w sprawie polityki wewnętrznej jest najzupełniejsza. Dopóki nie rozpoczął się pochód okupacyjny, krzyczano w niebogłosy, uderzano w wszystkie dzwony, trąbiono na trwogę. Niestety, nie przelała się w paszałyku Nowobazarskim ani kropelka krwi, fakt pokojowego pochodu i dokonania dzieła okupacyjnego głęboko zawstydził alarmistów opozycyjnych i sofismatami dziś się ratują, aby nietylko wycofać się z niesławy, lecz aby nadto dowieść, że fakta sprzeczne z ich przepowiedniami najzupełniej poświadczają trafność ich poglądów na politykę zagraniczną wogóle. Tak samo w polityce wewnętrznej już, jak się rzekło, poczynają łagodniej się odzywać. Tam i tu alarmem nic nie wskórali wobec opinii publicznej; tam i tu fakta nie dopisują. Gabinet Taaffego nie zdradza zamysłów reakcyjnych, więc już uznają przynajmniej tyle, że „chce uszanować formy konstytucyjne“.

Tak się przedstawia sytuacya wewnętrzna w chwili niedalekiej przed zebraniem się Rady państwa. Można więc spodziewać się, że po zebraniu się jej opozycya straci jeszcze więcej fundamentu materyalnego. Przewiduje to też *Montagsrevue* na podstawie znanych już dzisiaj stosunków w łonie stronnictwa „wiernokonstytucyjnego“, pisząc, że nie wszyscy posłowie zaliczani do tegoż stronnictwa hołdują zapatrywaniom, jakie zwykły objawiać się po lewej stronie Izby. Tem słuszniej przypuścić to można w ciągu pierwszego zaraz okresu nowej sesyi, gdy owi, że tak powiem, chwiejni „wiernokonstytucjoniści“ przekonają się dowodnie, że hr. Taaffe nie myśli dostarczać opozycyi i agitatorom jej fundamentu moralnego i że on w rzeczywistości nie tak czarny, nie tak reakcyjny, jak go malują.

Dawniej, dosyć dawno już, nazwałem gabinet hr. Taaffego konserwatywnym; dziś to samo miano daje mu *Montagsrevue*, nawiązując doń bardzo rozsądnych kilka uwag. Pismo to dowodzi, że konserwatyzm bynajmniej nie oznacza reakcyi; że w najparlamentarniej na świecie rządzonej Anglii nikt gabinetu konserwatywnego nie nazwie wrogiem konstytucyi. Hr. Taaffe — powiada *Montagsrevue* — reprezentuje rządy torysowskie; niechże więc „wiernokonstytucyoniści“ czyli liberały będą wighami. Tak jest, na rozsądną opozycyę wighów, w której wybryki *à la Gladstone* do wyjątków należą i nie zyskują nawet poklasku reszty opozycyi, każdy rząd chętnie się zgodzi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głos francuski o okupacyi austryackiej).

Czytamy w *Journal des Débats*: Mimo wydarzenia w Plewlu, o którem doniósł nam wczoraj wieczór telegram, okupacyę okręgu nowobazarskiego można uważać za ukończoną. Spełnienie tego zadania ułatwiła armii austryackiej niewątpliwie umowa zawarta poprzednio pomiędzy dworem wiedeńskim i Portą. W umowie tej, jak wiadomo, zostało zastrzeżone nominalne zwierzchnictwo sułtana nad tym krajem; ale zwierzchnictwo to będzie istnieć tylko na papierze. Panowanie ottomańskie w Europie już się skończyło; czas dokona tego, co rozpoczęli Rossyanie, a rząd ottomański tak przez swoją słabość jako też przez swoją złą wolę w przeprowadzeniu reform przyspieszy raczej niż opóźni swój upadek. Armia okupacyjna miała do walczenia z dwoma groźnymi przeciwnikami: pierwszym był rząd turecki, który utrzymywał w kraju silne załogi; drugim zaś fanatyzm ludności muzułmańskiej. Dzięki zręcznym negocyacom hr. Andrassego przyszła do skutku umowa z Portą co do okupacyi Nowego Bazaru. Nadto miał Savfet basza w tym ostatnim czasie dwa razy sposobność zatrzymania się w Wiedniu, a to gdy się udawał do Paryża i potem gdy wracał do Konstantynopola. Podczas swojego ostatniego pobytu w tem mieście odbył z ministrem spraw zewnętrznych konferencyę, która niemało się przyczyniła do wzmocnienia ugody zawartej już poprzednio pomiędzy Portą i Austryą. Pierwsze niebezpieczeństwo zostało tym sposobem odwrócone; co się tyczy drugiego, to pojednawcza akcya Porty zmniejszyła je już w wysokim stopniu; zresztą wiadomą jest rzeczą, że siła eksplozyjna fanatyzmu muzułmańskiego osłabła zupełnie od czasu okupacyi Bośnii przez wojska austryackie. Inna jeszcze okoliczność przyczyniła się bardzo do powodzenia dzieła hr. Andrassego; okolicznością tą był głęboki wstręt, który czuje ludność mahometańska do administracyi tureckiej. Europa nie ma wyobrażenia o pogardzie, jaką żywią Bośniacy dla urzędników ottomańskich, a gdyby nie religia i obawa przed chrześciańskiemi rządami, to kraj ten byłby się już dawno oderwał od Turcyi. Jeśli się jeszcze zważy, że Austryacy przez swoją administracyę w Bośnii umieli sobie pozyskać sympatye muzułmanów, wstrzymując się od wszelkiej niefortunnej ingerencyi w ich sprawy i bacząc pilnie na to, aby zgoła w niczem nie obrazić ich uczucia religijnego, jeśli się dalej zważy, że władze austryackie nie przedsięwzięły żadnej reformy i że ulepszenia, których się hrabia Andrassy tak energicznie domagał od Turcyi wtenczas, gdy była zagrożoną przez wojska rossyjskie, pozostały dotąd martwą literą, to łatwo pojąć, iż żywioł muzułmański jest zadowolony z swojego położenia. Raczej chrześcianie bośniaccy i hercegowińscy mieliby powody do uskarżania się. Mogliby oni w rzeczy samej zapytać, gdzie się podziały owe świetne obietnice, któremi ich skłoniono do chwycenia za oręż. Można być zresztą przygotowanym na to, że chrześcianie będą musieli jeszcze długo czekać na urzeczywistnienie się tych obietnic, ponieważ kwestya polityczna spychać będzie wszystkie inne kwestye na drugi plan. Nie mówimy o tem, aby ganić postępowanie austryacko-węgierskiego męża stanu, przeciwnie widzimy w tym postępowaniu dowód roztropności i przezorności. Jesteśmy dalecy od tego, aby podzielać entuzyazm prasy półurzędowej dla czynów pierwszego ministra austryacko-węgierskiego, ponieważ mniemamy, że jedynie do przyszłości należy sąd o ewolucyi, którą hr. Andrassy kazał swojemu państwu zrobić ku Wschodowi. Bądź co bądź, faktem jest, że właśnie za ministerstwa hr. Andrassego i przez niego została dokonana ta ewolucya, która jest jednym z najważniejszych wypadków za panowania cesarza Franciszka Józefa. Do różnorodnych żywiołów, z których się składa monarchia habsburgska, przychodzi nowy, który się będzie mógł przyczynić do wzmocnienia jej, ale też w równym stopniu mógłby się stać powodem osłabienia państwa austryacko-węgierskiego. Mówimy o żywiole muzułmańskim. Powie ktoś może, że muzułmanie bośniaccy należą do rasy słowiańskiej, już tak bardzo licznej w Austryi; to prawda, ale religia do tego stopnia zmieniła charakter tego narodu a nawet istotę jego natury, że pomiędzy nim a Słowianami chrześciańskimi wytworzyła się głęboka różnica a w dalszem następstwie odmienność zapatrywań i usposobienia, której nie zdoła usunąć wspólność krwi. Należy także zauważyć, że wrazie gdyby Austrya posunęła jeszcze dalej swój zabór, napotkałby na bardzo gęstą ludność muzułmańską a w takim razie podczas gdy wyswodzeni chrześcianie po obydwóch stronach Bałkanu byliby zależni od Rossyi, to mahometanie na południu Europy pozostawaliby w wielkiej części pod panowaniem austryackiem. Wypadałoby jeszcze wiedzieć, czy muzułmanie pod władcą chrześciańskim mogą być dobrymi i wiernymi poddanymi. Doświadczenie uczy, że tak jest, gdyż n. p. Anglicy mają w Indyach 50 milionów poddanych muzułmańskich, którzy im nie dają żadnych powodów do skargi, lub w Algieryi gdzie mimo wielkiego fanatyzmu religijnego i pewnych błędów naszej administracyi, ludność krajowa pozostała nam wierną i dała nam niejednokrotnie świetne dowody swojego przywiązania do Francyi.

(Katastrofa w Kabulu).

Londyńska *Press-Association* pisze: „Rząd otrzymał dalsze doniesienia o rozmiarach zaburzeń w Afghanistanie. Obawiają się trudności ze strony szczepów mieszkających w wąwozie Shutargardan i w prowincyi kabulskiej. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ludność między Kabulem a Heratem jest wojowniczo usposobioną. Rząd indyjski przygotowuje tedy dostateczne siły, któremi zamierza ścigać pułki herackie i upacyfikować okręgi przez nie zrewoltowane. Władze wojskowe w Indyach mają zamiar zająć wszystkie przystępy, prowadzące do Kabulu od strony Hindostanu i zaprowadzić tam przynajmniej na jakiś czas mocne posterunki wojskowe. Najnowsze depesze urzędowe nie wspominają nic o pogłoskach co do śmierci emira i w sferach rządowych nikt nie daje wiary tym pogłoskom. Postanowiono odroczyć atak na Kabul aż do czasu, gdy wszystkie siły zbrojne, któremi rozporządza rząd indyjski, zostaną skoncentrowane. Postanowienie to zapadło z obawy ogólnego powstania.

Standard podaje z Bombayu dłuższy telegram z 11 bm., z którego wyjmujemy następujące szczegóły: „Na granicy krążą najrozmaitsze pogłoski o tem, co się dzieje w Kabulu. Pomiędzy krajowcami utrzymuje się stale pogłoska, że emir już nie żyje, że w mieście przyszło do formalnej rzezi, że buntownicy i pospólstwo plondrowali bazary i spokojnych kupców, i że wymordowano sporą liczbę spokojnych mieszkańców. W Kandaharze panuje wielki ruch. Skoncentrowano tam znowu większą część dywizyi generała Stewarta i przygotowano się do marszu w kierunku Kelet i-Ghilzai. Ludność handlowa w mieście cieszy się z naszego powrotu. Mieszkańcy Kandaharu cierpieli wiele pod jarzmem Kabulu i mają nadzieję, że w skutek ostatnich wypadków Kandahar zostanie znowu stolicą Afghanistanu. Koryfeusze tego miasta są oburzeni na Kabulczyków z powodu rzezi wyprawionej na gościach. Z Kabulu nadeszły do Kandaharu odezwy, wzywające mieszkańców do podniesienia rokoszu dnia 15 bm. Podobne wezwania zostały wysłane także do innych miast afghańskich. W Kandaharze nikt się nie obawia większych zaburzeń, chociaż mniejsze niepokoje wywołane fanatyzmem religijnym, mogą się zdarzyć. Wszyscy są ciekawi, jakie stanowisko zajmą miasta Ghuzni i Ghilzaje. Ghuzni, które było zawsze najfanatyczniejszem i najniespokojniejszem miasteczkiem, stanie zapewne po stronie Kabulu. Szefowie w Kandaharze są zdania, że pułki z Heratu, które rozpoczęły rzeź w Kabulu, działały według tajnych rozkazów Ayuba chana, gubernatora w Heracie. Ten gubernator wystosował niedawno list do emira, w którym robi mu gorzkie wyrzuty z powodu zawarcia pokoju z Anglikami. Znany on jest jako człowiek ambitny i niesumienny, zazdroszczący bratu stanowiska.“

Daily Telegraph otrzymał z Simli następujące wiadomości: „Z Kohatu nadeszła wiadomość, która jednak wygląda na bajkę. Opiewa ona: „Dzisiaj zrana miał do Ali Kheyl nadejść list od emira Jakóba chana i ztamtąd miał być odesłany do rządu wicekrólewskiego. Treść tego listu, który, gdyby rzeczywiście istniał, świadczyłby co najmniej o tem, że emir żyje, nie jest znaną. Może właśnie z powodu tajemniczości tego listu krążą najdziwaczniejsze pogłoski. Niektórzy przebąkają już nawet, że Jakób chan zerwał z nami stosunki. Inni utrzymują znowu, że Ghilzajczycy przyłączyli się do powstańców i chcą walczyć przeciwko nam.“

Opozycya zaczyna już korzystać z katastrofy kabulskiej. Jeden z najwybitniejszych jej koryfeuszów Grant Duff, miał dnia 11 b. m. wieczorem mowę do swoich wyborców w Elgin, w której odpowiedzialność za wszystko, co się w Kabulu stało, zwalił na lorda Salisbury'ego. „Krew tam przelana, niech spadnie na jego głowę, jak gdyby sam, własną ręką był ją wytoczył. Ci nieszczęśliwi zostali tam wymordowani; uparta, nikczemna polityka Salisbury'ego była dla nich wyrokiem śmierci.“

Times utrzymują ponownie, że katastrofa kabulska nie zwolniła jeszcze Anglii od zobowiązań traktatowych wobec Afganistanu, i pisze tak dalej: Czy gabinet w skutek ponownego podjęcia wojny straci, czy zyska, nie powinno się, zdaniem naszem, odstępować od polityki przyjętej przez parlament a zatwierdzonej przez naród po skończonej wojnie. Po raz drugi zamordowano w Kabulu w sposób zdradziecki angielskiego posła, a teraz żądają od nas, ażebyśmy te zbrodnie uważali za ostateczny dowód niemożności utrzymania w Afganistanie europejskich dyplomatycznych agentów. Gdybyśmy teraz zrzekli się prawa utrzymania dyplomatycznych stosunków z Afganami, nietylko pochwalilibyśmy morderstwa popełnione na naszych posłach i agentach we wszystkich niecywilizowanych krajach, ale zaszkodzilibyśmy także interesom wszystkich cywilizowanych państw, których ambasady we wszystkich miastach, jak np. Pekinie, są respektowane tylko przez bojaźń.“

KRONIKA

— **Walne zgromadzenie** wyborców miasta Lwowa odbędzie się jutro o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Dr. Franciszek Smolka wystąpi z mową kandydacką.

— **Dr. Władysław Bodyński,** c. k. notaryusz w Birczy uzyskał na własną prośbę posadę c. k. notaryusza w Złoczowie w drodze przeniesienia.

* **Samobójstwo.** Antoni Józef Schneider, właściciel kamienicy pod l. 19, przy ulicy Skarbkowskiej, otruł się zeszłej nocy, zażywszy sinku potasu. Testament i list przed śmiercią pisany znaleziono na stoliku obok łóżka, na którem leżał zmarły.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Zeszłej nocy zmarł nagle, w domu pod l. 19, przy ulicy Kleparowskiej, Michał Hudak, 80 letni inwalid. Wracając do swego pomieszkania, spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, że na miejscu życie zakończył.

* **Kradzież z wozu.** W nocy z niedzieli na poniedziałek skradziono na gościń-

---

nione długą i lśniącą jak jedwab rzęsą. Dziś, kiedy sobie przypomnę całą tę scenę, oburzam się, jak mogłem znieść tak chłodne przyjęcie mej osoby, ale wówczas byłem dość nieśmiały, jako nowicyusz, więc prócz zakłopotania nie czułem nic więcej. Pan Wacław również nie był w humorze, choć obracał się swobodnie, jakby u siebie w domu.

Przez otwarte drzwi drugiego pokoju, słabo oświeconego lampą z zieloną umbrelką, widziałem całą ścianę założoną książkami i słyszałem od czasu do czasu urywane chrząkania.

— Mikołaju! — odzywa się głośniej pani — może i ty się napijesz herbaty. Pójdźże tu do nas....

Nazwany panem Mikołajem, poruszył się głośniej, i za chwilę pokazał się we drzwiach z miną człowieka, który dopiero co się obudził. Jestto średniego wzrostu mężczyzna z ogromną głową, bujnie pokrytą siwemi włosami. Twarz jego blada, wyrazista, coś w rodzaju twarzy Kościuszki, oczy czarne, i silnie zarysowana brew nad niemi. Pan sędzia idzie tak niezgrabnie jak stary kawalerzysta, a całe ubranie tak dziwnie jakoś się na nim trzyma, że ledwie pod niem kształtów ludzkich domyślać się można. Wszystko jakby nie na niego robione, krótkie, upinające się, ciągnące, lub wiszące. Trzymając ręce w obu kieszeniach, zbliżył się do stołu, a pan Wacław zarekomendował mię z obowiązku. Sędzia podał mi z całą serdecznością rękę i zaczął się przypatrywać dość natarczywie.

— Tęgi z ciebie szlachcic, hę? — mówi, klepiąc mię ręką po ramieniu — opalony, dziarski.... Bardzo mi przyjemnie poznać cię kochany Grzegorzu, lubię młodych ludzi, bo to panie dobrodzieju jest piękny kwiat z puchem i barwą życia.... a któż kwiatów nie lubi? No i ten Grzegorz mi się podoba, nie jakiś tam Astolf, Adolf.... lub Heliodor, to nasze imię ludowe.... A twój ojciec to szlachcic?

— Szlachcic.

— Taki stary, zapleśniały, co? Nie czyta nic prócz kalendarza i żałuje wszystkiego co było, hę?

— A, nie — odzywam się na to — ojciec mój właśnie wiele czyta i pism mamy dosyć....

— Bo to widzisz mój Grzesiu, ja jestem łyk, czyli mieszczanin prawdziwy....

— Co tam pana Dołęgowskiego interesuje twoje pochodzenie — przerywa niechętnie pani sędzina....

— Za pozwoleniem, może obchodzić. Ludzie z ludźmi jak się znajomią, powinni wiedzieć, co są. Otoż ja jestem z urodzenia i z przekonania człowiek z ludu, który jeżeli jest czem, to sam sobie wszystko winien....

— Ależ Mikołaju....

— Za pozwoleniem, niech skończę.... Podobasz mi się kawalerze i dlatego mówię ci, jeżeli chcesz czemś być na świecie, nie rachuj na stare szpargały familijne. W szeregu kawalerze trzeba stanąć jak żołnierz, rozumiesz.... w szeregu....

— Właśnie ojciec wysłał mię tutaj, abym odbył praktykę po różnych biurach rządowych i sądach dla obeznania się z urządzeniami krajowemi....

— A tak to chwalę, masz porządnego ojca.... Mówił mi dosyć o was i Wacław, szczególniej o siostrze, jakże jej to na imię?

— Kasia.

— Bardzo mi się podoba to imię.... Grzegorz, Kasia.... to po naszemu.... A jakże ta Kasia, ładna, hę?.... podobna do ciebie?

— Nie, przeciwnie jest blondynką z niebieskiemi oczami.

— Jak aniołek, hę? włosy kręcone?

— Trochę....

(Ciąg dalszy nastąpi).

cu między Zboiskami a Grzędą z wozu tutejszemu kupcowi, Joslowi Menkesowi, następujące towary: dwie sztuki barchanu bronzowego i niebieskiego, dwie sztuki półsukienka w czerwone i czarne pasy i sztukę płócienka żółtego. Podejrzenie kradzieży pada na dwóch włościan.

* **Przejechanie.** Nuchim Stier, piekarz, jadąc wczoraj szybko ulicą Krakowską, powalił dyszlem na ziemię wyrobnicę Agnieszkę Wołoszyn, która padła pod konie. W skutek silnego potłuczenia musiano ją oddać do szpitala.

— **Edmund Taczanowski,** jedna z najwybitniejszych postaci na tle walk r. 1863, zakończył dnia 14 b. m. życie w majętności swej Choryni, w Poznańskiem. Urodzony r. 1822 ukończył szkoły w Poznaniu, a poświęciwszy się zawodowi wojskowemu służył w artyleryi pruskiej w Berlinie, gdzie się dosłużył rangi oficerskiej. Podczas zajść w roku 1847 pospieszył do Włoch i brał udział w walkach tamtejszych. Wyemigrowawszy po r. 1863 dopiero w ośm lat później powrócił do ojczyzny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu znakomity śpiewak opery Roger, znany i publiczności lwowskiej z występów gościnnych przed 10 laty; w Vercelli profesor muzyki i dyrektor konserwatoryum medyolańskiego Felix Frasi.

— **Były minister** węgierski, Paweł Rajner, który w tych dniach odebrał sobie życie, od kilku już lat cierpiał na okropną rzeczywiście chorobę, gdyż na bezsenność. Zdarzało się, że nieraz w ciągu całego tygodnia nie spał dłużej jak parę godzin. Na dzień przed śmiercią napisał chory do pewnego handlarza zbożem w Wacowcach, z którym zostawał od wielu lat w stosunkach handlowych, list następujący: „Znamy się już długo, i zdaje mi się, że nie mam wobec pana żadnych zobowiązań, równie jak pan wobec mnie. Stwierdzam to jeszcze, albowiem jutro się zastrzelę."

— **Książę bułgarski** Aleksander, jak donosi korespondent *Rhein. Cour.* z Tirnowy, zwiedził tamtejszy kościół katolicki, a mając przedstawionych sobie kilku misyonarzy, rozmawiał z jednym łaskawie, usłyszawszy zaś, że w kółku tem znajduje się jeden kapłan z Galicyi, przemówił do niego po polsku. Książę wychowany przez matkę Polkę (Zofię Hauke), powiada korespondent, płynnie się wyraża tym językiem, co mu niemało pomogło do nauczenia się w krótkim czasie bułgarskiej mowy.

— **Znane muzeum** osobliwości Gassnera, które przed laty wystawione było i we Lwowie na widok publiczny, zgorzało dnia 10 b. m. w Charkowie. Z wyjątkiem modelu Betleemu, wyrobionego z konch, wszystko do szczętu pożarły płomienie.

— **Kronika myśliwska.** Polowanie, rozpoczęte w tych dniach w Anglii zawiodły całkiem oczekiwania myśliwych. Ci ostatni nie pamiętają roku, w którym by było tak mało bażantów, kuropatw i zajęcy, jak w bieżącym. Zdaje się, że wylewy i zimna sprawiły pomiędzy zwierzyną takie spustoszenie.

— **Pułkownik żandarmów** rossyjskich K. Knop, w Odessie, usunięty został z posady jako zostający pod zarzutem porozumienia z nihilistami.

— **W rossyjskich szkołach** wyższych zapisała się na nowe kursa znacznie mniejsza liczba uczniów, niż w latach ostatnich. I tak do uniwersytetu odeskiego wstąpiło tylko 33 uczniów, mianowicie na wydział fizykalno-matematyczny 15, prawny 15, a na historyczno-filologiczny 3, podczas gdy na ubiegłym kursie liczba ich wynosiła 150.

— **Pożar lasowy** w okolicy Herkulesbadu, jak donosi *Temes. Ztg.*, został dnia 12 b. m. stłumiony. Pożar powstał z niezgaszonego ogniska pastuchów.

— **Fatalny wypadek** zdarzył się w tych dniach w Rzymie. Jak wiadomo, rząd włoski wiele tamtejszych klasztorów obrócił na koszary wojskowe, a pomiędzy innemi także klasztor św. Marcina, w którego jednem skrzydle jednak pozostawiono jeszcze zakonników. Ci ostatni już przed tygodniem wzywali interwencyi władzy bezpieczeństwa, zwracając uwagę na zarysowanie się kilku łuków, na których budynek klasztorny spoczywa. Komisya budownicza jednak, zbadawszy rzecz na miejscu, uznała, że budynkowi nie zagraża bynajmniej niebezpieczeństwo. Tymczasem w nocy na 8 b. m. runęły trzy piętra gmachu, przy czem wielu żołnierzy zostało uszkodzonych. Że katastrofa nie przybrała większych rozmiarów, przypisać to należy jedynie tej okoliczności, iż żołnierze, słysząc złowrogie trzeszczenie murów, po największej części powybiegali z izb na podwórze.

— **Ośm olbrzymich dział,** ważących po 100 tonn czyli 2000 centnarów, zamówił rząd włoski w znanej fabryce angielskiej Armstronga dla swych nowych pancerników *Italia* i *Lepanto*.

— **Niedostatek,** panujący od dłuższego czasu pomiędzy ludnością zarobkującą w mieście Glasgowie, doprowadził dnia 10 b. m. do groźnych zaburzeń. Tłum nędzarzy rzucił się na dwie piekarnie i zabrał zapasy chleba, jakie tam znalazł. Na ulicy też napadnięto i zrabowano kilka wozów piekarskich, a woźnicę jednego z nich, który chciał stawić opór, ciężko poturbowano. Policya aresztowała kilku przewódzców zaburzenia.

— **Pożar** dnia 9 b. m. przy silnym wichrze zniszczył w miejscowości Bernstein pod Güns 70 domów z całem mieniem mieszkańców.

— **Niedźwiedzie** pojawiły się w lasach pomiędzy Lünersee a Schraus pod Kolonią, w której to okolicy od wielu już lat ich nie widziano. W tych dniach dzikie te zwierzęta napadły na dwóch podróżnych, którzy ledwie zdołali ujść z życiem, pozostawiwszy niedźwiedziom na pastwę swe tłumoki.

— **Dawny Oxus.** *Golos* donosi, że dla odkrycia dawnego łożyska rzeki Amu Daryi między jeziorem Aralskiem a morzem Kaspijskiem i dla szczegółowego zbadania kwestyi skierowania biegu tej rzeki, mianowana została osobna komisya za porozumieniem się rossyjskiego ministerstwa wojny i komunikacyi. Komisya podzielona będzie na trzy sekcye: chiwańską i krasnowodzką dla poszukiwań w stepach, oraz amudaryjską dla studyów nad położeniem samej rzeki i jej ujścia. Wszystkie trzy sekcye rozpocząć miały czynność jeszcze w roku bieżącym; z powodu jednak niepokojów na stepach turkomańskich została wyprawiona tylko partya amudaryjska, inne zaś dopiero w styczniu roku przyszłego mają się udać na miejsce przeznaczenia.

— **Polityczna botanika.** *Londyński Globe* donosi, że z chińskiego Turkestanu nadeszła wiadomość o wydaleniu z Kaszgaru uczonego dra Regla, który jako rossyjski „rządowy botanik" przed kilkoma tygodniami wybrał się był z Taszkentu do Turkestanu. W „naukowej" podróży towarzyszył Reglowi pewien sztabowy oficer rossyjski, nic więc dziwnego, że komendant obozu chińskiego w Chikho, generał Tso-Tsun-Tan powziął był pewne podejrzenia co do tego botanizowania, zwłasz za gdy dr. Regel z nieodstępnym sztabowcem zbliżył się aż pod główną kwaterę generała. Jakkolwiek Rossyanie zasłaniali się swojemi paszportami, w których powiedziano wyraźnie, że celem ich podróży jest jedynie poznanie flory kraju turkestańskiego, niepoczciwy generał Tso-Tsun-Tan nie uwierzył w te czysto akademickie intencye i kazał uczonych odstawić do granicy rossyjskiej w Kulđży. Dr. Regel energicznie zaprotestował przeciwko temu zarządzeniu, usiłując dowieść, że botanika nie ma nic wspólnego z polityką, na co jednak otrzymał od upartego ignoranta chińskiego odpowiedź, że już Chińczycy sami zbadali dokładnie florę turkestańską, a jeżeli Rossya także ciekawa, co na ich ziemi rośnie, to na żądanie otrzymać może odpowiednie informacye od uczonych rządowych w Pekinie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy
we Lwowie.

Zamknięcie targu.

(*L*) Stosownie do programu, nastąpiło wczoraj przed godziną 2 z południa zamknięcie pierwszego targu zbożowego we Lwowie. Targ był ożywiony do ostatniej chwili. O oznaczonej godzinie przybyli na salę członkowie komisyi targowej i członkowie komitetu, który klassyfikował dniem przedtem chmiel wystawiony i przyznał producentom jego nagrody. Przewodniczący komitetu, Włodzimierz hr. Dzieduszycki wezwał sekretarza, p. Strusiewicza, do odczytania nazwisk premiowanych wystawców, poczem przewodniczący komisyi targowej, p. B. Augustynowicz oznajmił w kilku słowach, że targ zbożowy jest zamknięty.

Według zapisku sekretaryatu komisyi targowej, miały wczoraj miejsce aż do zamknięcia targu (godzina 1½ z południa) następujące transakcye:

Sprzedano ogółem: Pszenicy 102 wagonów; najniższa cena za 100 kilogr. była 9 zł. ze stacyi w Roman, a najwyższa 10·80 ze stacyi w Zadwórzu. Żyta sprzedano 22 wagonów (licząc na wagon 100 metr. centnarów, czyli 10.000 kilogramów) po 6·20—7·75. Jęczmienia sprzedano 26 wagonów po 7 zł. — 8·5 zł. za 100 kilogr. Kukurudzy 60 wagonów po 4·75—4·90. Hreczki 2 wagony po 5·10 ze stacyi w Zborowie. Rzepaku 27 wagonów. Grochu 5 wagonów. Lnianki 1 wagon po 11 zł. *loco* Czerniowce. Siemienia 1 wagon po 7·80. Koniczyny sprzedano 60 worków po 50 zł. *loco* Jezierna. Mąki 2 wagony według cennika. Spirytusu sprzedano 3530 wiader po 82—86. Ogółem sprzedano wczoraj 248 wagonów zboża i produktów mącznych a jeżeli do tej cyfry doliczymy 250 wagonów sprzedanych dnia 15 bm. otrzymamy jako ogólną transakcyę 498 wagonów. Ta transakcya reprezentuje sumę nadspodziewanie znaczną.

Pierwszy targ zbożowy we Lwowie powiódł się tedy ku zupełnemu zadowoleniu tak kupców, jako też producentów, którzy starali się skorzystać z niego. Zupełne zadowolenie kupców zagranicznych, a zwłaszcza z zachodniej Europy, znalazło wyraz przy pożegnaniu z członkami komisyi targowej. Goście zagraniczni oświadczyli wyraźnie, że wyjeżdżają ze Lwowa z silnym zamiarem i postanowieniem pojawienia się w roku przyszłym w liczbie dziesięckroć większej, przekonali się bowiem, że Lwów powinien się stać głównym punktem handlu zbożowego, jest bowiem niejako kluczem handlowym od wschodu.

Po targu.

(*W*) Jak na pierwszy targ i jak na Lwów, trzeba przyznać, że taki rezultat przeszedł wszelkie oczekiwanie i rzeczywiście powinszować wypada komitetowi Towarzystwa gospodarskiego, że tak w sam czas i z trafnem pojęciem potrzeby naszego handlu umiał wystąpić z inicyatywą.

O ile mogliśmy wywnioskować z usposobienia sprzedających i kupujących, byli oni zadowoleni z całego przebiegu i rezultatu tranzakcyj, czego dowodem, że w chwili zamknięcia odzywało się wiele głosów żądających przedłużenia targu jeszcze na jeden dzień. Skoro więc przełamano pierwsze lody wybicia się na widownię świata handlowego, i skoro zagraniczni negocyanci tak przychylnie przyjęli udział w naszym targu — życzyć by wypadało, aby producenci nasi z całą skrupulatnością i sumiennością dopełnili przyjętych na siebie zobowiązań wobec tak uroczyście zawartych tranzakcyj. Prócz Krakowa, którego handel wskutek ustanowienia taryf dyferencyjnych, a obecnie zamknięcia granicy od strony pruskiej, chyli się ku upadkowi, kraj nasz nie posiadał ani jednego wybitnego punktu handlowego, gdzieby się interesa tego rodzaju koncentrować mogły; — zatem uzyskane w tych dniach powodzenie we Lwowie instaluje go niejako na przyszłą metropolię interesów całej Galicyi.

Lwów rzeczywiście posiada wszelkie potemu prawa z tytułu położenia swego między wschodem a zachodem i południem. Znaczenie jego w niedługim czasie jeszcze bardziej wzrośnie, gdy przedłużoną zostanie linia kolei Czerniowieckiej do Tomaszowa, linia, która będzie najbliższą drogą wiodącą do Gdańska czyli do portu morskiego. — Okolica zatem mająca koło siebie Bukowinę i Mołdawię, Podole Galicyjskie i Rossyjskie, Wołyń i część Ukrainy, musi i powinna wytworzyć u siebie ognisko skupiające ten ruch. Lwów posiada już dosyć instytucyj finansowych, ma nadzieję mieć spichlerze publiczne zatem i operacye pieniężne mogą wiele ułatwić tranzakcyj, co w takich razach jest ważnym czynnikiem rozwoju dla placu targowego. Podnosimy umyślnie tę ważność Lwowa, aby społeczeństwo nasze starało się całemi siłami utrwalić wobec zagranicy zdobyte dziś stanowisko, nawet z poniesieniem pewnych ofiar, które stokrotnie kiedyś się zwrócą.

W ciągu tych dwóch dni słyszeliśmy wiele objawiających się życzeń ustanowienia giełdy zbożowej we Lwowie. Co do nas sądzimy, że są to pragnienia jeszcze zawczesne; jednorazowe powodzenie jeszcze nie utrwala sytuacyi tutejszego rynku, a w sprawach handlowych niczego nie trzeba się tak obawiać, jak martwoty, która każdy interes zabija bezpowrotnie i wskrzesić go nie daje. Zatrzymajmy się na teraz na punkcie dorocznych targów, starając się zorganizować je lepiej, niż w pierwszym roku przez usunięcie niedostatków, przy 1szych próbach nieodłącznych. Myśl urządzenia tegorocznego targu wyszła dość późno, niepewność powodzenia i niewiara były prawie powszechne, — ztąd i obywatele ziemscy dość wcześnie weszli w umowy o sprzedaż z kupcami miejscowymi, tak, że nie wiele mogli ofiarować na targu obcym komitentom. Tak poważną cyfrę transakcyj uskutecznionych na pierwszym targu zawdzięczać musimy kupcom i komisantom naszym, którzy otrzaskani już ze zwyczajami handlowemi nie wahali się czynić oferty, a nie wątpimy że z korzyścią dla siebie. Na drugi rok, rzecz tą mamy nadzieję pójdzie inaczej i obrót powinien się potroić — pierwsze lody złamane, od nas zależy, aby ta rzecz weszła jako zwyczaj doroczny.

Nie podzielamy zdania często powtarzanego, jakoby celem takich targów było usunięcie pośredników, a zbliżenie bezpośrednie producentów z konsumentami. W ścisłem znaczeniu tego słowa, pośrednictwo usunąć się nie da, jestto żywioł, który już na całym świecie zjednał sobie prawo nietylko bytu ale i obywatelstwa. Owszem my potrzebujemy pośredników, którzyby nas wprowadzili w wielki koncert handlowy, ich starania i zarobek skromny naszym interesom nie zaszkodzą, czego najlepszy dowód, że tak liczny przyjęli udział w tym targu i nie zrzekli się naszych pogróżek. Dla tych właśnie przekupniów i pośredników, obecny targ wyszedł na dobre, jeżeli mając tak liczne żądania mogli się bez ryzyka zoryentować w tym ruchu i potrzebach. Kardynalną zasadą handlu nie jest zysk wielki, lecz ciągły, a przedewszystkiem ruch, nic innego tylko ruch. Ten ruch z jakimbądź skutkiem, jest pożądaną sytuacyą każdego kupca, albowiem obudza życie, czyli kredyt właściwy, daje impuls przedsiębiorstwom wnikając do najdrobniejszych zakątków działalności ludzkiej.

Otóż gdybyśmy tylko pod tym względem zapatrywali się na rezultaty pierwszego lwowskiego targu — dopiął on swego, bo poruszył milion guldenów, dał zarobek kupcom, miastu, pośrednikom, i t. p. osobistościom, a co najważniejsza ożywił nadzieję naszych producentów, że praca ich znalazła uznanie, znalazła cenę nadając Galicyi przynależne jej miejsce w rzędzie krajów, których produkcya ma już ustalone na na targach świata prawo obywatelstwa.

(Wystawa chmielu.)

(*w*) Uzupełniając podane wczoraj wiadomości o rezultacie przyznania nagród za najlepsze okazy chmielu, podług sprawozdania komisyi sędziów, dajemy następujące sprostowania.

Przyznano dyplomy honorowe za najlepsze okazy tak pod względem szlachetności gatunków, jakości i produkcyi chmielu.

1. Zrozii z Łukawicy,
2. Jan Breuer z Suchej woli,
3. JE. Alfred hr. Potocki ze wsi Górne,
4. Marsiewicz ze Słotwiny.

Medale srebrne przeznaczone przez wysokie ministeryum.

1. hr. Krasiński z Rohatyna,
2. JE. hr. Alfred Potocki ze Starego Sioła,
3. Ignacy Skrzyński ze Strzyżowa,
4. Sliwiński Wincenty z Brzeźnik,
5. Kokurewicz z Toporowa,
6. Hr. Siemieński z Pawłosiowa,
7. Krajewski z Opłucha,
8. Smiałowski ze Stojanic.

Nagrody pieniężne po 4 dukaty.

1. hr. Mier z Buska,
2. hr. Kaz. Wodzicki z Olejowa,
3. Makowiecki ze Strzałkowa,
4. Ks. Dzerowicz z Toporowa.

Nagrody pieniężne po 3 dukaty: ogrodnicy prowadzący plantacye chmielu w majątkach, które odznaczone zostały dyplomem honorowym tudzież w majątku p. Dawida Abrahamowicza, którego chmiel wyłączony został od konkursu.

— **Z Izby handlowej otrzymujemy** następujący wykaz transakcyj urzędownie zanotowanych na pierwszym targu zbożowym we Lwowie:

	Ilość wagon.	Ilość centn.	Ilość transakc.
Pszenica	197	19·700	18
Żyto	56	5.600	11
Jęczmień	32	3.200	15
Owies	10	1.000	1
Hreczka	4	400	2
Kukurudza	185	18.500	20
Groch	8	800	5
Koniczyna	0.6	60	2
Rzepak	31	3 100	6
Lnianka	1	100	1
Nasienie lniane	2	200	2
„ konopne	3	300	2
Chmiel	—	25.2	1
Otręby	10	1.000	3
Mąka	2	200	1
Okowita	3530	wiader	4
Razem	541.6	54.185.2	94

	Ceny za 100 kil. od	Ceny za 100 kil. do	Wartość zł. w. a.
Pszenica	9.	10.80	195.815
Żyto	6.20	8.25	38.555
Jęczmień	6.50	8.05	23.545
Owies	—.	4.40	4.400
Hreczka	5.10	5.75	2 170
Kukurudza	4.40	6.40	93.630
Groch	6.75	9.—	6.505
Koniczyna	—.	50.—	3.000
Rzepak	9.50	10.75	31.900
Lnianka	—.	8 50	850
Nasienie lniane	11 —	12.—	2.300
Nasienie konop.	7.35	7.80	2.250
	Za 56 kilo		
Chmiel	—.	101.—	4.545
Otręby	2.65	2.75	2.700
Mąka	—.	—.	2.800
Okowita za garn.	0.815	0.90	44.477
Razem	—.	—.	459.442

Galic. Towarzystwo gospodarskie.

III.

(*L*) W poniedziałek, o godzinie 4 z południa, odbyło się pod przewodnictwem ks. A. Sapiehy trzecie posiedzenie gal. Towa-

rzystwa gospodarskiego. Przedmiotem obrad była w dalszym ciągu kwestya: „w jaki sposób korzystać mogą w obecnych stosunkach właściciele ziemscy z rozszerzonego osobistego kredytu w banku austro-węgierskim?“ Na poprzedniem posiedzeniu, wyłuszczył sprawozdawca komitetu, dr. T. Skałkowski, swoje zapatrywania na tę sprawę, kończąc uwagą, że ułatwienia poczynione przez bank wrzekomo w interesie rolników naszych, są illuzoryczne i że jak dotychczas, tak i teraz trudno im będzie korzystać w tej instytucyi z kredytu osobistego.

P. Pajączkowski. W banku austrowęgierskim nie było do niedawna cenzora z stanu rolniczego. Dopiero po zmianie statutów tego banku, na propozycyę lwowskiej Izby handlowej, został mowca na wiosnę roku bieżącego wybrany cenzorem do filii lwowskiej i jest tam jedynym reprezentantem rolników. Lwowska Izba handlowa proponowała także p. Brykczyńskiego na cenzora do stanisławowskiej filii banku austrowęgierskiego, ale propozycya ta nie została uwzględnioną. Urzędując od wiosny r. b. w filii lwowskiej jako cenzor, miał mowca sposobność zapoznać się bliżej z tą instrukcyą i na podstawie poczynionych tam spostrzeżeń, wyrobił sobie taką opinię: Przy zmianie statutów bankowych poczyniono istotnie dla rolników pewne ustępstwa. Dawniej n. p musiały wszystkie weksle być domicylowane we Lwowie. Dzisiaj tego niepotrzeba, bo bank przyjmuje weksle z podpisami firm lub osób zamieszkałych w ogóle w granicach okręgu pewnej filii. Dawniej nie miały tam kredytu stowarzyszenia zarobkowe; dziś jest dla nich kredyt otwarty w tym banku. O rolnikach nie ma wprawdzie w statucie wyraźnej wzmianki, ale mimo to mogą oni korzystać z kredytu. Są na to dwa sposoby: Albo protokołować swe firmy, albo też wchodzić w układy z firmami już protokołowanemi. Ale co więcej: dla spółek zarobkowych wyznaczył bank kredyt do wysokości 2 milionów złr. na weksle. Właściciele ziemscy mogą tedy także korzystać z tego kredytu za pośrednictwem spółek zarobkowych, towarzystw zaliczkowych i t. p.

Hr. Krukowiecki. Ze sprawozdania dr. Skałkowskiego widzimy, że mimo pozornych ułatwień, nie mają rolnicy w banku narodowym kredytu. Byłoby więc może rzeczą stosowną prosić naszą delegacyę o wyjednanie u rządu tej koncesyi, ażeby bank otworzył dla rolników kredyt w taki sposób, jak to czyni bank francuski.

Dr. P. Gross. My odstępujemy poprostu od kwestyi, która nam została przedłożoną przez komitet. Zamiast zastanowić się nad tem, jakim sposobem mogliby korzystać rolnicy z kredytu w banku narodowym, zaczynamy dawać delegacyi wskazówki, co ma zrobić. Hr. Krukowiecki żąda powiększenia dotacyi filii galicyjskich banku narodowego. Na co, skoro ten bank, jego zdaniem, nie daje kredytu rolnikom? Zamiast korzystać należycie z tego, co nam już dano, stawiamy nowe żądania. O cóż to chodzi właściwie? O jedną protokołowaną firmę. Czyż to tak trudno? Każdy z nas może być firmą protokołowaną, bo każdy produkuje co najmniej ser i masło. Chodzi o formę a więc dopełnijmy tego warunku, a nie skarzmy się ciągle. Stańmy na równi z kupcami i przemysłowcami. Wszakże kupcy, chociażby protokołowani, mają nierównie mniej prawa korzystać w tym baaku z kredytu, niż my, bo oni są właściwie tylko pośrednikami między fabrykantami a konsumentami, podczas gdy my jesteśmy producentami i fabrykantami. Na to trzeba zwrócić uwagę sfer decydujących.

P. Brykczyński. Koncesye banku są tylko nominalne. Mowca zna wielu rolników, którzy mają protokołowane firmy, jako właściciele gorzelń, młynów parowych i t. p. a mimo to nie mogą otrzymać kredytu, bo bank żąda od nich podpisu firmy protokołowanej i domicylowanej w mieście; jednem słowem: stawia zawsze i wszędzie najrozmaitsze przeszkody i trudności. Mowca mniema, że należałoby się porozumieć z delegatami innych austryackich Towarzystw agronomicznych, którzy przybędą na kongres rolniczy do Wiednia i wspólnemi siłami poprzeć tę sprawę w miejscu właściwem. Delegaci pokrewnych Towarzystw przystaną zapewne na tę propozycyę, bo stan rolników w innych krajach austryackich nie jest także świetny.

P. Gubrynowicz mniema, że drogą właściwą do uzyskania kredytu w banku jest protokołowanie firm rolniczych. Ale inną jeszcze kwestyą, nierównie ważniejszą, powinno się zająć zgromadzenie. Rolnicy powinni postarać się o to, ażeby mieli swoich reprezentantów w Izbach handlowych. Gdy tam zasiadać będą rolnicy, wówczas wejdzie niezawodnie więcej cenzorów z stanu rolniczego do banku narodowego, i wtenczas nie będzie może rolnikom tak trudno o kredyt w tym banku.

Hr. Piniński przytacza fakta z własnego doświadczenia. Mimo swojej firmy protokołowanej nie może w banku uzyskać znaczniejszego kredytu, bo bank ten żąda podpisu firmy domicylowanej w mieście. A za taki podpis trzeba płacić. Jakaż więc korzyść dla pożyczającego rolnika? Zapłaci wprawdzie niższy procent w banku ale natomiast zapłaci także za podpis, co razem wziąwszy wynosi jeszcze wyższy procent niż w najdroższych bankach. Zresztą zdaje się, że bank narodowy traktuje jednakowo wszystkich rolników, milionerów i mniej zamożnych, więc daje mu 2000 zł a nie więcej! Cóż to za kredyt? Dalej, daje bank tylko na 3 miesiące bez prolongaty.

P. Włodz. Gniewosz: Dr. Skałkowski wyłożył nam, że kredyt w banku narodowym jest dla rolników po prostu niemożliwy, dr. Gross zaś utrzymuje, że jest możliwy; pomimo że inni mowcy z własnego doświadczenia popierają zdanie dr. Skałkowskiego. Nie ulega wątpliwości, że naszemi uchwałami nie wpłyniemy na zmianę statutów tego banku, starajmy się tedy według danych nam tu wskazówek korzystać z kredytu.

P. Pajączkowski odpiera zarzut hr. Pinińskiego, jakoby bank wszystkim rolnikom dawał kredyt tylko do wysokości 2000 zł.

Po przemówieniu dr. Skałkowskiego, który motywował jeszcze raz swoje zapatrywania, przyjęło zgromadzenie wniosek hr. Krukowieckiego, ażeby delegacya starała się o powiększenie dotacyi filij galicyjskich banku; wniosek p. Brykczyńskiego co do porozumienia się z delegatami innych prowincyj na kongresie, w sprawie poparcia interesów wszystkich rolników w banku narodowym i wniosek p. Gubrynowicza, co do reprezentacyi stanu rolniczego w Izbach handlowych.

Nastąpiły potem bardzo ożywione rozprawy w następujących kwestyach:

Z inicyatywy centralnego komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego ma za kilka tygodni zebrać się w Wiedniu kongres rolniczy. Na tym kongresie zamierza komitet przedłożyć różne kwestye. Sprawy te podzielił na kilka grup i dla każdej wybrał stosownych referentów i koreferentów, którzy mają przedłożyć stosowne elaborata i wnioski. Gdy te będą gotowe, zamierza komitet zaprosić znakomitszych członków Towarzystwa do ich ocenienia i uchwalenia. W ten sposób przygotowane i uchwalone wnioski zostaną oddane delegatom lwowskim na kongres, z poleceniem zastępowania ich tam i bronienia wobec delegatów wysłanych z innych prowincyj austryackich. Prócz tego porozumiewa się komitet gal. Tow. gosp. już teraz z komitetami innych Towarzystw pokrewnych co do spraw, jakie mają być przedmiotem obrad kongresu a przed samym kongresem odbędzie się w tej samej sprawie przedwstępna konferencya wszystkich delegatów. Na tę przedwstępną konferencyę wysyła komitet lwowski pp. ks. Adama Sapiehę i B. Augustynowicza. Do opracowania zaś rozmaitych spraw, które następnie w formie wniosków zostaną przedłożone kongresowi w Wiedniu, zaprosił komitet jako referentów i koreferentów pp. dr. Bilińskiego, dr. T. Pilata i K. Krzeczunowicza dla spraw podatkowych, O. Hausnera i Strusiewicza dla ocenienia działalności ministerstwa rolnictwa, dr. F. Weigla, A. Rappaporta i A. Schellenberga dla spraw cłowych, Augustynowicza i dr. Grossa dla ocenienia statutu banku austro-węgierskiego, ks. A. Sapiehę i D. Abrahamowicza dla spraw zamknięcia granicy dla bydła stepowego.

Tymczasem wniósł do komitetu centralnego tarnopolski oddział gal. Towarzystwa gospodarskiego sześć rozmaitych wniosków z stanowczem żądaniem, ażeby sprawy poruszone w tych wnioskach były bezwarunkowo traktowane najpierw w komitecie centralnym a potem na kongresie, i ażeby komitet centralny wysłał jako delegata do wiednia hr. Pinińskiego. Wnioski oddziału tarnopolskiego tyczą się: 1) uregulowania taryfy kolejowej co do transportu zboża i produktów rolnych; 2) zaprowadzenia cła od zboża importowanego; 3) zniżenia podatku gorzelnianego; 4) otworzenia kredytu dla rolników w banku austro węgierskim i otwarcia nowej filii tego banku w Tarnopolu: 5) przeniesienia centralnych zarządów kolejowych do kraju; 6) uzupełnienia sieci dróg żelaznych.

Dr. P. Gross, wyłuszczywszy rzecz powyższą prosi zgromadzenie, ażeby przeprowadziło jak najbardziej szczegółową rozprawę nad temi wnioskami oddziału Tarnopolskiego, taka bowiem dyskusya może powyższym referentom komitetu centralnego posłużyć za wyborny materyał informacyjny, ale niechaj zgromadzenie nie poweźmie przypadkiem uchwały nad wnioskiem czyli raczej żądaniem oddziału Tarnopolskiego, ażeby jego wnioski w formie proponowanej, musiały koniecznie stać się uchwałami komitetu a następnie być przedłożone kongresowi. Taka uchwała zgromadzenia krępowałaby w wysokim stopniu uproszonych referentów, nie mogliby oni swobodnie traktować żadnej sprawy. Najlepiej byłoby, gdyby zgromadzenie odstąpiło powyższe wnioski oddziału Tarnopolskiego komitetowi, ażeby je wziął pod swoją rozwagę.

Po tem przemówieniu rozpoczęła się najpierw rozprawa ogólna na temat, czy żądaniu oddziału Tarnopolskiego ma się stać zadość, czy nie.

Hr. Piniński (prezes oddziału Tarnopolskiego) przedstawiwszy w dłuższem przemówieniu opłakany stan rolników mniema, że komitet centralny a względnie powyżej wymienieni referenci powinniby z wniosków oddziału Tarnopolskiego uwzględnić co najmniej: wniosek tyczący się uregulowania taryf kolejowych, zaprowadzenia cła od zboża importowanego i zniżenia podatku gorzelnianego.

Przy tej sposobności czyni p. Czesław Lekczyński następującą uwagę: Według pogłosek, miała kolej czerniowiecka odstąpić swą koncesyę co do budowy drogi żelaznej do Tomaszowa Towarzystwu kolei Karola Ludwika, które z pominięciem Lwowa zamierza budować linię z Jarosławia do granicy rossyjskiej. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, ażeby komitet zbadał tę sprawę i gdyby powyższa pogłoska okazała się prawdziwą, zapobiegł prowadzeniu takiej linii.

Dr. Gross odpowiada, że komitet przekonał się już, iż powyższa pogłoska jest nieprawdziwą. Zwracając się zaś do wywodów hr. Pinińskiego, powtarza swą prośbę, ażeby nie krępować już z góry referentów.

Dr. Skałkowski nadmienia, że nie wszystkie sprawy poruszone w wnioskach oddziału Tarnopolskiego mogą być wzięte pod obrady kongresu. Tak n. p. nie może na kongresie być mowa o uzupełnieniu sieci dróg żelaznych. Tą sprawą powinien raczej zająć się komitet centralny i zastanowić się głównie nad tem, czy nowa linia projektowana ma być budowaną z Stanisławowa do Husiatyna, czy też do Tarnopola.

P. Henzel proponuje, ażeby komitet centralny zużytkował wnioski oddziału Tarnopolskiego jako cenny materyał i to, co z z tych wniosków może być przedstawionem na kongresie, przedstawił tamże.

Przemawiali jeszcze inni pp. mowcy w rozmaitym kierunku i duchu a rezultatem tej dyskusyi ogólnej, a następnie szczegółowej, było co następuje: wnioski przedłożone przez oddział Tarnopolski nie mają w niczem wpływać na zdanie referentów zaproszonych do wypracowania wniosków w rozmaitych sprawach tyczących się rolnictwa, wniosków, które zostaną przedłożone kongresowi rolniczemu w Wiedniu. Poleca się jednak komitetowi centralnemu a względnie pp. referentom powyżej wymienionym, ażeby raczyli zwrócić swą uwagę na zadania zawarte w wnioskach oddziału Tarnopolskiego co do ceł ochronnych od zboża i mlewa, tudzież co do zniesienia na kolejach taryf różniczkowych, które szkodzą rolnikom w wysokim stopniu przez to, iz transport zboża rossyjskiego przez Galicyę kosztuje nierównie mniej, niż transport zboża z samej Galicyi. Cztery inne wnioski oddziału Tarnopolskiego służyć mają komitetowi a względnie referentom tylko dla informacyi.

Karol hr. Scipio poruszył jeszcze kwestyę obchodzącą właścicieli gorzelń Od czasu zaprowadzenia ustawy o gorzelniach wydało ministerstwo 14 rozmaitych rozporządzeń, które poniekąd obaliły tę ustawę. W dłuższem przemówieniu wskazuje mowca te ustępy ustawy, które zostały usunięte rozporządzeniami ministeryalnemi i uprasza komitet, ażeby zechciał w tej sprawie być rzecznikiem rolników wobec ministerstwa.

Dr. Gross odpowiada, że temu życzeniu stało się już po części zadość, bo komitet wybrał referenta, którego zadaniem będzie na podstawie wnoszonych zażaleń wypracować memoryał do ministerstwa.

Na tem skończyło się posiedzenie o godzinie 9 a zarazem także nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa..

OSTATNIA POCZTA

Konferencya wszystkich czeskich posłów sejmu i Rady państwa zwołana dla sprawy obesłania Rady państwa odbędzie się 23 b. m. Ponieważ nie ulega wątpliwości, że Czesi wejdą do Rady państwa, więc zapewne na tej konferencyi przedłoży dr. Rieger projekt zastrzeżenia, z którem Czesi przystąpią do czynnego udziału w pracach parlamentarnych.

Turecki minister spraw zagranicznych Savfet basza wystosował w tych dniach do ambasadora tureckiego w Wiedniu Edhema baszy notę, której ton i treść w wysokim stopniu są charakterystyczne. Według analizy *Fremdenblattu* podnosi depesza Savfeta baszy z wielkim naciskiem, że Turcya przykłada jak największą wartość do przyjaznych z Austryą-Węgrami stosunków i że utrzymanie i rozwój tych stosunków jest gorącem życzeniem rządu ottomańskiego. Porta, tak mówi dalej Savfet basza, umiała już poznać i ocenić życzliwe usposobienie hr. Andrassego względem Turcyi, a ja sam podczas mego pobytu w Wiedniu miałem sposobność podziwiać z bliska znakomite przymioty tego sławnego męża stanu, który z tak wielką, zręcznością energią i chwałą kierował polityką monarchii austryacko-węgierskiej i pomimo wszelkich kontrastów, jakie z powodu ostatnich wypadków między Austryą a Turcyą wyniknąć musiały, nabrałem przekonania o szczerości przyjaźni, jaką hr. Andrassy żywi dla państwa ottomańskiego. Savfet basza stwierdza dalej, że Porta z prawdziwym bolem przyjęła wiadomość o powziętym przez hr. Andrassego zamiarze ustąpienia i tylko zapewnienie, że także nowy gabinet trzymać się będzie zasad polityki hr. Andrassego zdołało choć w części złagodzić to przykre uczucie. Depesza kończy się wyrażeniem nadziei, że hr. Andrassy zachowa i nadal swą życzliwość dla Turcyi.

Neue fr. Presse podała wczoraj w prywatnym telegramie z Symferopola sensacyjną pogłoskę o śmierci cara Aleksandra w Liwadyi. Pogłosce tej zaprzecza dziś stanowczo *Politische Correspondenz* na podstawie oficyalnej depeszy z Petersburga. Także wiadomość o powołaniu rossyjskiego następcy tronu do Liwadyi jest nieprawdziwą.

Nuncyusz Jacobini przybył 14 b. m. z dwoma sekretarzami do Gastein, gdzie jak wiadomo, ks. Bismarck bawi na kąpielach. Prawie równocześnie z nuncyuszem stanął w Gastein także ks. Hohenlohe, ambasador niemiecki w Paryżu. Jest rzeczą prawdopodobną, że w Gastein przyjdzie do skutku jakiś układ między rządem niemieckim a Stolicą Apostolską, i potwierdza się doniesienie *Kreutz Zeitung*, że wznowione układy międy Rzymem a Berlinem prowadzi ze strony papieża nuncyusz wiedeński msgr. Jacobini.

W Konstantynopolu panuje ogromne wzburzenie umysłów z powodu wypadków w Wschodniej Rumelii, których ofiarą padło wielu emigrantów muzułmańskich, wracających do kraju. Niektórzy ambasadorowie czynią Portę odpowiedzialną za te wypadki, ponieważ wielką liczbę emigrantów wysłała bez środków, bez eskorty i bez poprzedniego porozumienia się do Burgas a ztąd kazała ich odprowadzić do Karnabatu i Aidos. W Burgas zawezwał konsul francuski swoich kolegów, aby wzięli w swą opiekę zagrożonych muzułmanów. Konsul rossyjski nie chciał ani słyszeć o tem, składając całą odpowiedzialność wyłącznie na Portę. W starciu, do którego przyszło w Aidos. zabito 15 wschodnio-rumelskich żandarmów. Sprawozdania konsulów przedstawiają położenie mahometan w Wschodniej Rumelii w bardzo ponurem świetle. Porta zamierza podobno z powodu tych opłakanych stosunków wystosować do mocarstw okólnik, równocześnie zaś zażądać wyjaśnień od Aleko baszy.

Sytuacya w Afganistanie staje się coraz niepomyślniejszą dla Anglików. Powstanie przybiera wielkie rozmiary i rzec można przybiera cechę powszechnego ruchu narodowego przeciw najezdzcom, a rząd indyjski, jak się okazuje, nie jest zgoła przygotowanym do bezzwłocznej wyprawy na Kabul, któraby bunt stłumić zdołała w samym zarodzie. Wodzowie angielscy, jak się zdaje, potracili głowę i nie rozwijają ani w części takiej energii, jaką wśród podobnych okoliczności rozwinąćby powinni. Tak n. p. wąwóz Shutargardan, bardzo ważna pozycya, rzec można klucz do Kabulu, został dopiero w tydzień po katastrofie obsadzony i to tylko jedną brygadą, gdy odległość jego od pozycyj angielskich wynosi zaledwie 25 mil ang. Wiadomości o postawie Jakuba Chana brzmią sprzecznie, w każdym razie wierność jego nie na wieleby się przydała Anglikom, gdy całe wojsko i naród staną przeciw niemu. Trudno wyobrazić sobie radość, jaką z powodu tych kłopotów angielskich panuje w Rossyi. Potrzeba czytać dzienniki rossyjskie, aby mieć o tem wyobrażenie a oraz, by pojąć, dlaczego prasa angielska z taką stanowczością przypisuje tragedyę kabulską intrygom rossyjskim. *Petersb. Wiedom.* z 13 b. m. powiadują w artykule naczelnym, że w Afganistanie rozegra się kwestya potęgi i wpływu Anglii na Wschodzie, i wzywają całkiem na seryo rząd, aby wysłał na pomoc Afganom korpus 20 tysięczny, który wystarczy aby położyć koniec panowaniu angielskiemu w Azyi.

Ciekawą bardzo wiadomość przynosi *Tagblatt* wiedeński, a my powtarzamy ją tylko *curiositatis erga*, nie przypisując jej na razie większego znaczenia nad prostą kombinacyę dziennikarską. Oto Rumunia ma

być zdecydowaną uznać papieża za głowę swego kościoła, aby tem skuteczniej działać przeciw wpływom rossyjskim i połączyć się ściślej z pokrewnemi sobie narodami romańskiemi.

Z Aten donoszą do *Polit. Corr.*, że pełnomocnicy greccy w Konstantynopolu otrzymali od swego rządu świeże instrukcye, aby rokowania z pełnomocnikami tureckimi dalej prowadzili, trzymając się linii Thyanis-Salambria, oznaczonej w 13 protokole traktatu berlińskiego, i aby co do szczegółów zażądali pośrednictwa mocarstw.

Garibaldi przybyć ma temi dniami do Rzymu, jak słychać na zaproszenie rządu, który chce wysłuchać jego zdania w pewnej ważnej kwestyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 września. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Przebieg konferencyj grecko-tureckich jest znowu o tyle niepomyślny, że Porta jak się zdaje nie chce wejść w rozbiór właściwej kwestyi granic dotąd, dopóki nie zapadnie stanowcza uchwała co do interpretacyi XIII protokołu kongresowego. Porta zdaje się być skłonną poddać się polubownemu orzeczeniu mocarstw w tej mierze.

Pol. Cor. donosi z Prjepola, że przybyli tam wczoraj książę Wirtemberski z Husni baszą. W skutek zajęcia Prjepola usunięto austryackie posterunki z drogi ubocznej do Nowawarosz.

Pol. Cor. donosi z Belgradu: Rząd serbski ustanowił ankietę dla zbadania oferty austryackiej i projektu Fremyego co do serbskiego banku narodowego.

Berlin, 16 września. *Reichsanz.* ogłasza królewskie rozporządzenie, rozwiązujące Izbę deputowanych. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych wyznacza prawybory na 30 b. m. a wybory na 7 października.

Paryż, 16 września. Dzisiaj ruch na giełdzie upadł z powodu pogłoski o śmierci Cara. Pogłoskę tę uważają za nieuzasadnioną, gdyż nie otrzymali o tem wiadomości ani ambasador rossyjski ani W. książęta, bawiący w Paryżu.

Madryt, 16 września. W sprawie zaślubin króla urzędowna misya w Wiedniu poruczona została księciu Medina-Sidonia.

Londyn, 16 września. Okręt transportowy *Malabar* odpłynął dziś z Portsmouth z 40 oficerami do Bombaju. W Queenstown wsiądzie na okręt 1100 podoficerów i żołnierzy dla wzmocnienia armii afgańskiej.

Z Simli donoszą 16 b. m. Emir pisemnie wyraził głębokie ubolewanie i zupełne zaufanie do rządu brytyjskiego w sprawie ukarania winnych.

Z Kandaharu donoszą, że napad na poselstwo angielskie nie był z góry ułożony, ale nie zrobiono energicznej próby odsieczy. Zapobieżono tylko udziałowi reszty wojsk w napadzie.

Rekonesans Backera w kierunku Kuschi zupełnie się powiódł. Backer zajmie tę miejscowość w kilku dniach.

Wiedeń, 17 września. *(Tel. pr.)* Z sandżaku nowobazarskiego nadeszły następujące wiadomości prywatne: Do Prjepola przybyli książe Wirtembergski i Husni basza przedwczoraj rano a po południu odbył się obiad. Książe Wirtembergski wzniósł toast na zdrowie monarchów Austryi i Turcyi oraz na przyjaźń obu państw. Husni basza odpowiedział w tym samym duchu. Potem odbyła się konferencya między Husni baszą a generałami Koenigiem, Killiczem i Alborim. Wojska austryackie opuszczają według umowy wąwóz pod Kratową i udają się do Banji, zkąd zabezpieczono komunikacye z Wysegradem i Prjepolem. Poczta i kolumny prowiantowe przebywają tę przestrzeń bez przeszkód. W Prjepolu pozostanie tylko 25 batalion strzelców. Stan zdrowia w wojsku jest dobry, a pogoda stale sprzyja jego ruchom.

Według *N. f. Presse* stosownie do umowy zawartej z Husni baszą wszystkie ważniejsze wzgórza koło Prjepola zajmować będą wspólnie wojska austryackie i tureckie. Także i w Plewlu na razie pozostanie załoga turecka. Między Prjepolem a Jabuką krążą patrole tureckie, celem zabezpieczenia okolicy wobec band zbójeckich.

Fremdbl. zaznacza, że rokowania księcia Wirtembergskiego z Husni baszą doprowadziły do zupełnego porozumienia Najlepszym na to dowodem jest fakt, że rozpoczął się wymarsz tych oddziałów austryackich, które nie są przeznaczone do stałej okupacyi.

Berlin, 17 września *(Tel. pryw.)* Ks. Bismarck przybędzie do Wiednia 19 września rano.

Berlin, 17 września. Cesarz przybył tu wieczorem w dobrym stanie zdrowia.

Oubril powrócił i objął zaraz czynności ambasady.

Bukareszt, 17 września. Na posiedzeniu Izby obecni byli wszyscy ministrowie. Rząd nie przedłożył projektu rewizyi konstytucyi. Odczytano sprawozdanie komisyi, które przedstawia dotychczasowy przebieg sprawy żydowskiej i wnioski. Komisya wnosi przyjęcie znanego projektu większości. Projekt przeciwny o naturalizacyi żydów według kategoryi został cofnięty. Izba rozpoczęła obrady nad projektem frakcyi, która nie zgadza się na żadną rewizyę konstytucyi. Jutro dalszy ciąg obrad.

Konstantynopol, 17 września. Mianowani zostali: Hassan Fehmi basza ministrem robót publicznych, Riza bej prefektem Konstantynopola.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 września 1869, godzina 2 min. 18. Losy kredytowe 170·50 Węg. akcye kredyt. 252·50. Akcye anglo-austr. 131·30 Akcye banku Union 91·10, Akcye kolei Karola Ludwika 234·25, Akcye kolei północnej 224·50, Akcye kolei południowej 83 25, Akcye kolei Alföld 135·—, Akcye kolei Elżbiety 173·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 136·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 127·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węg. oblig. państw. w złocie 74 50, Galic. oblig. indemn. 93·—, Losy z r. 1864 157·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 105·25, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·50, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 138·50, Rubel papierowy 1·22$^3/_4$, Wiedeńskie losy 113·70 Węgierskie losy 100·75, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 94 40. Usposob. ustalone.

Wiedeń, dnia 16 września, godzina 4 minut 10. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.— Gal. listy zastawne 96.80 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 99 75, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 17 września, godz. 10 minut 48 Akcye kredytowe 260·90, Anglo austr. 131·—, Akcye banku Union 90·70, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9 37$^1/_2$, Rubel papier. 1·22·$^3/_4$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z d. 16 września. Wiedeń: pszenica zł. 12·—, do 12·50, żyto zł. 8 50 do 9.20, okowita pr. 10 000 liter-procent zł. 32 25 do 32·50; Buda-Peszt; pszenica 75 klgr. (na jesień) zł. — — do 12·—, Rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 207·50; żyto —.—; Spirytus loco zł. 51.—; Olej rzepakowy 54·40; Szczecin: pszenica —·—, rzepik (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. 63·—; Olej rzepakowy 77·75, Spirytus —.—; Wrocław: Pszenica —.—, żyto —.—, owies —.—, spirytus —.—, Kukurudza —.—; Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt na pismo p. n. „Salon Paryzki“, które wychodzić będzie z początkiem października 1879 r., w Krakowie nakładem p. Ksawerego Głodzińskiego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17 września 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 738.45mm. Psychrometr suchy 14.8°C. Psychrometr wilgotny 14 6°C. Prężność pary 12 3mm. Wilgoć 98% Zachmurzenie 10. Wiatr SW1 Ozon 7.

Temperatura powietrza 11.8°R.
Barometr nad poziom morza 763.35mm.
Barometr idzie w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 września 1879.

Hotel Europejski.

Pp. E. hr. Olizar z Oczacza. R. Janicki z Łyśniowa. W. Płocki z Sanoka.

Hotel Langa

Pp. A. Michel z Wiednia F. Mignon z Wiednia. O. Schröder z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. W. Tchórznicki z Pohorylca. S. Wysoczański z Bertyszowa.

Hotel Angielski.

Pp. J. Kunaszowski z Perekos. S. Łodyński z Naborca. A. Udrycki z Choronowa. K. Leszczyński z Przemyśla. K. Pieniążek z Rzeszowa.

Hotel George'a

Pp. K. hr. Badeni z Krakowa. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki L. hr. Morsztyn z Krakowa. A. Fischer z Krakowa. L. Lipski ze Zborowa. B. Siemiginowski z Siekierzyńca. W. Lahode z Drezna.

Hotel Kuhna.

P. B. Łoziński z Koltowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Badeni do Radziechowa. S. hr. Dzieduszycki do Niesłuchowa. F. hr. Potulicki do Glinian. M. Fischer do Krakowa. I. Badowski do Brodów. Z. Dembowski do Kosieniec. W. Kossowicz do Stanisławowa. J. Kniaź Puzyna do Czarnołoziec. O. Sala do Wysocka O. Schnell do Firlejówki M. Zacharyasiewicz do Woronowa. Z Zaklika do Przemyśla.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 września 1879.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234	50	237	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	135	50	138	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	260	—	—	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	228	—	232	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	91	30	92	20
„ „ „ 4 pr. „	84	50	85	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	91	30	92	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	30	97	20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	98	50	100	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	92	30	93	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 proc. w. a.	95	—	97	—
5. Losy Miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	23	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	56
Dukat cesarski	5	49	5	59
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	55	9	66
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	72
„ „ papierowy	1	22—	1	24—
100 marek niemieckich	57	50	58	20
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 13 września 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	67.40	67.55
luty-sierpień	66.45	67.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68.80	68.95
kwiecień-październik	68.80	68.95
Losy z roku 1854 po 250 zł.	114.75	115.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	123.50	124.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	127.—	127.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	156.25	156.75
„ „ 1864 „ po 50	156.—	156.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	144.75	145.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101 —	101 25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	81 15	81.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.50	—.—
Bukowiny	90.—	—.—
Galicyi	92.60	93.—
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	86 50	87.—
Węgier	88.—	88.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	129 75	130.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	258.25	258.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	576 —	577.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	171.25	171 75
Kol. Preszów-Tarn. (w.e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2230.—	2235.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	234. —	234 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	136.75	137.25
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	269.25	269.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	82.50	83.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	107.—	107.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.25	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	104.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	99.60	100.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	91.50	92 —
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	91.50	92 —
Gal. banku hipot. po 6 proct.	96.80	97.10
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	99.50	100.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5$^1/_2$ proct.	99.80	100.20
„ „ po 5 proct.	94.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	77.50	78.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	78.10	78.30
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.25	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.25	103.75
„ „ „ II emisyi	101.50	102.—
„ „ „ III „	100 25	100.75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	83.60	84.—
z r. 1867	85.50	86 —
z r. 1868	79.50	80.—
z r. 1872	74.25	74.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	73 50	73.75
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a	169.75	170.25
Clarego po 40 zł. m. k.	36.—	37 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	102 —	103.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15 50	16.—
Losy miasta Krakowa	18.50	19 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	34.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.—	35.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	46.—	46.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	36 25	36.75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.75	24.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	33.50	34.—
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.70	117.95
Paryż za 100 fr.	46.40	46 45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.59 —
„ pełnej wagi	5.59.—	5.60 —
Korona	—.—.—	—.— —
20-frankówka	9 23 50	9.34.—
Rossyjski imperyał	9.62.—	9.64. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—
srebro	—.—	—.— —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 16 września 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	67	75
„ „ „ w srebrze	68	85
Renta w złocie	81	25
Losy pożyczki z roku 1860	125	—
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	262	50
Londyn	117	75
Srebro	—	
Napoleondor	9	34$^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	57	75

Dziennik Urzędowy.

(6245 1—3) **Pferde-Verkauf.**

Zl. 483. Nachbenannte Hengste werden in Folge ihrer Ausmusterung im Lizitationswege verkauft werden u. z.:

in Sanok am 26 September lauf. J. 10 Uhr Vormittags.

Azet Lichthonigschimmel 18 Jahre alt 157 cm.

Watażka Lichthonigschimmel 19 Jahre alt 166 cm.

Hadudi Grauschimmel 19 Jahre alt $155^1/_2$ cm.

Aghil-Aga Grauschimmel 18 Jahre alt 161 cm.

El Bedavy Weichselbraun 20 Jahre alt 169 cm.

Efendi Lichtbraun 9 Jahre alt 153 cm.

Justice to Kisber Rothfuchs 21 Jahre alt 171 cm.

in Lemberg am 3 October lauf. J. 10 Uhr Vormittags.

Schamar Schwarzschimmel 21 Jahre alt $159^1/_2$ cm.

Tadmor Schwarzschimmel 19 Jahre alt $163^1/_2$ cm.

Machbub Eisenschimmel 20 Jahre alt 160 cm.

Djelfi Koheilan Forellenschimmel 20 Jahre alt 157 ct.

Perkun Weichselbraun 22 Jahre alt $168^1/_2$ cm.

Bayara Kästenbraun 20zig Jahre alt $163^1/_2$ cm.

Bosak Rapp 19 Jahre alt. 168 cmt.

Vom k. k. Staats-Hergsten-Depot in Drohowyże am 16 September 1879.

(6242 1—3) **Edykt.**

L. 43453. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Noe Schermant przeciw Stanisławowi Mynarskiemu pod dniem 11 września 1879 l. 43453 prośbę egzekucyjną na podstawie aktu notaryalnego z dnia 31 marca 1879 na zaspokojenie sumy 2400 złr. z pn. wniósł; ponieważ miejsce pobytu Stanisława Mynarskiego nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania Stanisława Mynarskiego na jego koszt i szkodę tejże tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adwokata dr. Schaffa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Stanisława Mynarskiego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 13 września 1879.

(6171 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3021. C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, iź celem zaspokojenia wierzytelności Józefa i Maryanny Grygienów w kwocie 803 złr. $43^1/_2$ ct, z pn. przymusową sprzedaż realności Wiktora Alojzego Neumana l. k. 16 na przedmieściu Białej położonej, wykazem hipotecznym l. 387 gminy katastralnej Lipnika objętej na dniu 26 września 1879 o godzinie 11 przed południem pod warunkami edyktem z dnia 29 października 1878 l. 8309 i z dnia 20 marca 1879 l. 1568 ogłoszonemi w gmachu sądowem przedsięwezmie.

w Białej dnia 29 czerwca 1879.

Za c. k. sędziego powiatowego

Dr. Sare.

(6177 3—3) **Edykt.**

L. 5031. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że celem zaspokojenia 3 rat po 92 złr. i reszty kapitału 1821 złr. 95 złr. ct. z pn. przez c. k. uprzyw. gal. akcyj. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Janowi Issel wywalczonego przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 13 października, 15 listopada i 15 grudnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż raalności dłużnika pod l. 81 w Dornfeldzie w starostwie lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4150 złr. zakład wynosi 415 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 15 grudnia 1879 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 3 maja 1879 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 25 lipca 1879.

(6184 3—3) **Edykt.**

L. 23139. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Tomasza Petrowicza z miejsca pobytu i z życia niewiadomego, względnie tegoż nieznanych spadkobierców, iż ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Kuczkiewicza z substytucyą adw. Dr. Meszyńskiego, celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 30go marca 1878 l. 14458, którą wskutek odezwy c. k. sądu powiatowego w Kołomyi z dnia 30 października 1877, l. 13441 w sprawie egzekucyjnej Mendla Munczak, przeciw Janowi Kurzweil i Ferdynandowi Kurzweil pto 1050 zł., o prenotacyę prawa zastawu dla tej sumy 1050 zł. z 48 proc. odsetkami od 11 lutego 1876 i kosztów egzekucyjnych 9 zł. w stanie biernym 1) sumy 30.000 duk. na dobrach Kamionki wielkie i Dąbrówka ut Dom. 454, p. 258, n. 81 on., 2) sumy 35 000 zł. z pn. w stanie biernym dóbr Jakubówka ut. Dom. 244, p. 189, n. 48 i 49 on, 3) sum 300 duk., 400 duk. i 100 duk., ut. Dom. 454, p. 70, n. 187, 188 i 189 on., na dobrach Obertyn. 4) sum 700 duk. i 600 duk z pn., ut Dom. 778, p. 74, n. 30 on. i Dom. 378, p. 170, n. 18 on., 5) sumy 3000 zł z pn., ut. Dom. 193, p. 293, n. 61 on, na rzecz Rudolfa Kurzweila intabulowanych z klauzulą §. 822 u. c., jakoteż w stanie biernym dóbr Menrzykówka czyli Łuka — polecono Tabuli krajowej, by przy powyższych sumach nadesłanie odezwy c. k. sądu powiatowego m. del. w Kołomyi z dodatkiem aż do nadesłania oryginałów zanotowała, wezwaniu zaś o prenotowanie prawa zastawu dla sumy 1150 zł. z pn., na dobrach Menrzykówka odmówiono, ponieważ te dobra przeszły na własność Salomona Wieselberga i Dawida Kriss.

Lwów dnia 30 maja 1879.

(6108 3—3) **Edykt.**

L. 22237. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia, że na zaspokojenie należytości Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 zł. z przynależytościami odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 15 października, 14 listopada i 12 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 9 w Kantorowicach powiecie Krakowskim położonej wedle wyciągu hipotecznego gm. kat. Kantorowice Jana i Julianny z Baranów małż. Bochenków własnej.

Cena wywołania wynosi 2300 złr. a wadyum 380 zł.

Resztę warunków jako też wykaz hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Dr. Wędrychowskiego.

Kraków 28 sierpnia 1879.

(6111 3—3) **Edykt.**

L. 7209. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Mathiasa Pudę, że w sprawie sumarycznej Aby Aszkanazego przeciw niemu o uznanie, że na realności l. k. 33 w Brzeżanach na Miasteczku jak Dom. II pag. 81 n. 4 oner. zaintabulowana suma 150 zł. m. k. wraz z procentami została zapłaconą, i o zmazane powyższej pozycyi ze stanu biernego realności l. k. 33 w Brzeżanach na Miasteczku na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dra Madejskiego z substytucyą adw. Dra Finkelsteina ustanowiono.

Zaleca się zatem temuż nieobecnemu aby wymienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego sobie zastępcę obrał, oraz aby wszelkich możebnych świadków prawnych użył, gdyż wrazie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sobie przypisać by musiał.

Brzeżany dnia 27 lipca 1879.

(6113 3—3) **Edykt.**

L. 1675. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. g. akc. banku hip. we Lwowie, w kwocie 870 złr. 91 ct. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 23go października i 27go listopada 1879 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności w Husiatynie pod l. 343 położonej Racheli Khon własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 4304 zł., wadyum kwota 431 zł. i niżej ceny wywołania, realność ta sprzedaną nie zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Gdyby realność ta na wyznaczonych terminach sprzedaną została, na tenczas odbędzie się dnia 28 listopada 1879 o godzinie 9 rano termin do ułożenia warunków ułatwiających.

O tem zawiadamia się interesowanych, a tych wierzycieli, którzyby później na realności tej prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną niezostała do rąk kuratora p. notaryusza Hruszkiewicza.

Husiatyn 27 czerwca 1879.

(6106 3—3) **Edykt.**

L. 19983. C. k. Sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 120 zł. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach dnia 18 października, dnia 22 listopada dnia 20go grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. wyk. 47 w Branicach w powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 250 zł. a wadyum 25 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Kraków 27 sierpnia 1 79.

(6145 3—3) **Edykt.**

L. 3686. W dniach 17 października, 12 listopada i 10 grudnia 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż $^1/_3$ części realności pod l. 181/186 w Medenicach, Iwasia Charków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Zosi Blittner w kwocie 74 złr. 58 ct. w. a.

Cena wywołania 890 złr. w. a.

Wadyum 89 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice 21 maja 1879.

(6146 3—3) **Edykt.**

L. 4642. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia przyznanych Abrahamowi Goldhirsch kosztów sądowych w kwotach w 3 zł. 60 ct. 36 ct. 2 zł. 70 ct. z kosztami egzekucyi odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 13 października 10 listopada i 15 grudnia 1879 o godzinie 9tej z rana przymusowa licytacya wschodniej połowy realności nietabularnej Maryi Dobrowolskiej i małoletnich Marcina i Anny Dobrowolskich pod l. k. 280 w Mikulińcach na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulińce dnia 30 grudnia 1878.

(6144 3—3) **Edykt.**

L. 1992. C. k. sąd powiatowy w Łące na prośbę zakładu włościańskiego celem zaspokojenia 60 złr. 6 ct. z pn. rozpisuje na dzień 15 października 1879 o godzinie 10tej przed południem przymusową publiczną sprzedaż realności pod nr. 95 w Bilince małej Grzegorza Jarzyka własnej.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 900 złr. jako wadyum 90 złr.

Dalsze warunki i akta znajdują się w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 7 czerwca 1879.

(6141 3—3) **Edykt.**

L. 5824. Wskutek prośby Gittli Sandbank pod dniem 14 czerwca b. r. do l. 5824 wniesionej wzywa się Walentego Jaworskiego względnie tego z życia i pobytu nieznanych spadkobierców, którym adw. dr. Gottlieb kuratorem ustanowiono, by przy terminie 27 października 1879 na 10 godz. rano, wyznaczonym udowodnili iż co do zastrzeżenia prawa zastawu dla sumy 18 # wedle haer. tom 1/8 pag. 503/473 n. 5/24 on. w stanie biernym realności l. d 9 miasto w Jarosławiu położonej, wpisanego, skarga justyfikacyjna wniesioną lub że termin ku temu otwarty.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław 25 lipca 1879.

(6147 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 354. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podajo do publicznej wiadomości że realność włościańska pod nr. k. 84 w Harasymowie położona w protokole grabieży bliżej opisana chałupy i ogrodu złożona Pawła Gutiaka własna ciała tabularnego nie mająca na zaspokojenie wywalczonej pretensyi 73 złr. w. a. z kosztami sądowemi 7 złr. 95 ct. kosztami egzekucyjnemi 2 złr. $19^1/_2$ ct., 8 złr. 68 ct. i obecnemi 3 złr. 14 w. a. na rzecz Eudokysi Szawadzuckiej zajęła na 80 złr. w. a. oceniona na dniu 3 listopada 1879, dniu 3 grudnia 1879 i dniu 3 stycznia 1880 każdym razem o godz. 9tej z rana na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zostanie.

Kupić chęć majacych się zaprasza z tem że warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć mogą.

C. k. sąd powiatowy

Obertyn dnia 20 lutego 1849.

(6021) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht zu Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der 70 Nummer der periodischen, zweimal wöchentlich erscheinenden Druckschrift „Kikeriki“ vom 31 August 1879 in Ansehung des darin enthaltenen Bildes mit der Aufschrift „Vöslauer Beobachtungen“ das Vergehen gegen die öffentliche Sittlichkeit nach §. 516 Straf. Ges. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 September 1879.

Weittenhiller m. p

Der k. k. Rathssecretär: Pittinger m. p.

Im Namen Seiner Majstät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen zu Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der 35 Nr. der periodischen Druckschrift „Die Bombe“ vom 31 August 1879 enthaltenen Art. mit der Aufschrift „Der Coalitionsstrudel“, dann der Art mit der Aufschrift „Gespenst der Reaction beim Caffeetratsch“ das Verbrechen nach § 63 und das Vergehen nach §. 300 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 September 1879.

Weittenhillen m. p.

Der k. k. Rathssecretär: Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 8 der ausländischen Druckschrift „Tydai d lnicke listy“ ddo. New-York. 15 Juli 1879 in den Stellen: Seite 4, Spalte 3, dann Seite 4, Spalte 3, 5, 6, dann Seite 2 Spalte 5 und 7, endlich Seite 6, Spalte 2; ferner der Inhalt der Nummer 9 derselben Druckschrift dd. New-York, 22 Juli 1879 in den Stellen: Seite 1, Spalte 5, mit der Aufschrift „Aemtliche Schwindel“, dann Seite 4, Spalte 2, und Seite 4, Spalte 1 und 3 das Verbrechen nach §. 122 a und b und nach § 65 a St. G., sowie das Vergehen nach den §§ 302, 303 und 305 St. G. begründe, und es wird nach §.493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 September 1879

Weittenhiller m. pe

Der k. k. Rathssäcretär: Pittinger m. p.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse v. 19 August 1879 Zl. 5760/758 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Corriere della Dame“ Nr. 10 vom 17ten August 1879 wegen des Artikels „Un Cattesimo“ beginnend mit „Giorni or sono un padre“ nach 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 August 1879, Z. 3815, die Weiterverbreitung der Zeitschrtft „Il Diritto“ Nr. 235 vom 23 August 1879 wegen des Art. „Fra le Alpi—Il Levico 16 Agosto“ beginnend mit „Lasciai Rovereto“ und endend mit „quasi comodamente dalle due parti“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

(6220) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse v. 2 September 1879, Z. 20163 St. die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pravo“ Nr. 11 vom 28ten August 1879 wegen des Leitartikels „České vitezstvi Pirhovo vitezstvi“ nach den §§. 63 und 64 St. G. verboten.

(6221) **Erkenntniß.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31ten August 1879, Zl. 3868, die Weiterverbreitung der in Rom erscheinenden Zeitschrift „Il Diritto“ Nummero 238 vom 26ten August 1879 wegen des Artikels „Fra le Alpi. III. Bolzano 22 Agosto“ beginnend mit „Qui veramente potrei anche incominciare a scrivere Botzen“ und endend mit „in verita dolcissimo sempre come apparve a babbo Giusti“, nach §. 65 a Straf. Ges. verboten.

(5968) **Erkenntniß.**

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19ten August 1879, Z. 4060, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Diavolo zoppo“ Nr. 4 vom 15 August 1879 wegen des Art. „I pezzi grossi“ nach §. 300 St. G verboten.

(6209 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 873. Celem wydobycia pretensyi Kiwy Zelaznika w kwocie 150 złr. w. a. z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie w d. 30 wrześni, 20 października i 4 grudnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż parceli gruntu „Bendera“ do realności l. 76 w Hniliczkach należącej a Dmytra Czuchraja własnej a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie za jakąbądź cenę.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1000 złr., a zakład wynosi 10%.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Nowesioło dnia 26 czerwca 1879.

(6210 2—3) **Edykt.**

L 2104. Dnia 26 września, dnia 23 października i dnia 26 listopada 1879 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. $^3/_4$ rep. 78 w Dobromirce Jana i Piotra Pilipczuków własnej ciała tabularnego nie stanowiącej celem wydobycia pretensyi Eliasza Zajączkowskiego w sumie 500 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 4200 złr.

Zakład 420 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Nowesioło dnia 29 lipca 1879.

(6212 2—3) **Edykt.**

L. 143. C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie przedsięweźmie w gmachu sądowym celem ściągnienia należytości w kwocie 40 złr. w. a. z pn. publiczną sprzedaż przymusową gospodarstwa gruntowego pod l. 40 w Przerytym Borze do Jana Krzaka należącego dnia 30 września, dnia 31 października i dnia 1 grudnia każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 60 złr.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w aktach sądowych.

Pilzno dnia 31 maja 1879.

(6201 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5568 C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 245 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9 subr. 40 w Dołszce położonej, dłużnika Michała Wasyłyszyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

16 grudnia 1879
20 stycznia 1880
19 lutego 1880

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Bolechów dnia 1 sierpnia 1879.

(6190 2—3) **Obwieszczenie** L. 8771.

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla nieobecnych z miejsca pobytu niewiadomych Zenona i Maryi mał. Milkowicz p. adw. dr. Leona Madejskiego kuratorem w sprawie Tekli Zajączkowskiej przeciw nim o 240 źł. w. a. i doręcza temuż kuratorowi tusądowe postanowienie z dnia 5 września 1879 l. 8771.

Brzeżany dnia 5 września 1879.

(6166 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4639. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Licht w ilości 90 złr. w. a., z pn. odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności pod l. 93 w Hussakowie do spadkowej nie objętej masy Aleksandra Kozłowskiego należącej, ciała hipotecznego niestanowiącej w trzech terminach, a to:

10 października 1879
14 listopada 1879
19 grudnia 1879

każdym razem o godzinie 11tej przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 260 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta zostanie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną.

Warunki licytacyi, protokół opisania zastawniczego i oszacowania można przejrzeć w kancelaryi sądu.

Z c. k. sądu powiatowego

Mościska dnia 15 lipca 1879.

(6199 2—3) **Edykt.**

L. 5912. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyj. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 3562 złr. 69 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż wydzielonego z kompleksu dóbr Baczowa folwarku (Meierhof) „na Zagumienkach“ w powiecie Przemyślańskim położonego dom. 514 pag. 11 haer. 1 zapisanego w tutejszym zabudowaniu sądowem dnia 13 października 1879 i dnia 10 listopada 1879 zawsze o godzinie 10tej przed południem jednak tylko za, lub wyżej ceny wywołania 10.200 złr. wal. austr.y

Wadum wynosi 1.020 złr. w. a.

Dalsze warunki przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 5 marca 1879 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata dr. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adwokata dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 9 sierpnia 1879.

(6187 2—3) **Edykt.**

L. 22402. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości wierzycieli, którzy w chwili otwarcia konkursu na majątek Majera Ehrenpreissa mieli jakie pretensye do żądania od niego, iż tenże Majer Ehrenpreiss wniósł w sądzie tutejszym pod dniem 20 sierpnia 1879 l. 22402 prośbę o zniesiesienie prawnych następstw konkursu do jego majątku przeprowadzonego w myśl §. 246 u. konk. na osobie jego ciążących, z powodu zupełnego zaspokojonia wszystkich swych wierzycieli z tem dołożeniem, iż wolno im prośbę tę wraz z załącznikami przejrzeć w ts. registraturze a gdyby mieli co do zarzucenia przeciw dowodom przy prośbie tej załączonym, o ile takowe odnoszą się do ich pretensyi, służy prawo wnieść dotyczące zarzuty w sądzie tutejszym w przeciągu trzech miesięcy od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej lub Wiedeńskiej ogłoszonym zostanie, gdyż po upływie tego terminu rzeczona prośba stanowczo załatwiona zostanie.

Kraków 5 września 1879.

(6206 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8417. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Mordka Kugelmassa dozwoloną została w celu wydobycia pretensyi 102 złr. z pn. przeciw Piotrowi Jagłowskiemu wywalczonej, egzekucyjna sprzedaż tej pretensyi za hipotekę służącej realności pod nr. 349 w Kołomyi na śniatyńskiem przedmieściu położonej która na dwóch, na dzień 15 października i 17 listopada 1879 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach w sądzie tutejszym zostanie przedsięwziętą. Gdyby realność powyższa na tych terminach za lub powyżej ceny kupna sprzedaną być nie mogła, wyznaczonym został do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 17 listopada 1879 godz. 9 przed południu.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 10 procent ceny szacunkowej w kwocie 1036 złr. 85 ct. która oraz za cenę wywołania służyć będzie do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Dla wszystkich wierzcieli którym by uchwała licytacyjna albo wcale nie, lub nie dość wcześnie została doręczoną, lub którzyby późniéj na wzmiankowaną realność prawa rzeczowe nabyli, ustanawia się kuratora w osobie adwokata Zakrzewskiego.

Reszta warunków i akt oszacowania rzeczonej realności mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 28 sierpnia 1879.

(6176 2—3) **Edykt.**

L. 5258. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 27 złr. 60 ct. i reszty kapitału 537 złr. 81 ct. przez c. k. uprzyw. galic. akcyj. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Piotrowi Kuzio wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 13 października, 15 listopada i 19 grudnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 42 w Nikonkowicach w starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1190 złr. zakład wynosi 119 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 19 grudnia 1879 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 10 maja 1879 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 3 sierpnia 1879.

(6208 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 930. W celu wydobycia pretensyi Joela Frenkla w kwocie 46 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 26 września 23 października 25go listopada 1879 w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa publiczna sprzedaż półtora morga pola z gospodarstwa l. 60 w Palczyńcach w niwie „Jezierna“ położonego, dawniej Iwana Zakamarka własnego.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 200 zł. a. w. a zakład 20 zł. a. w.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze przejrzeć wolno.

C. k. Sąd powiatowy

Nowesioło d. 27 czerwca 1879.

(6142 2—3) **Edykt.**

L. 5763. Wskutek prośby Gittli Sandbank pod dniem 11 czerwca b. r. do l. 5763 wniesionej wzywa się Piusa Szczerbińskiego względnie tegoż z życia i pobytu nieznanych spadkobierców którym adwokata Dr. Gottlieb kuratorem ustanowiono by przy terminie 27 października 1879 na 10 godz. rano wyznaczonym udowodnili, iż co do zastrzeżenia prawa zastawu dla sumy 50 duk. i 50 duk. wedle dom. ant. tom. 6 pag. 474 n. 16/17 on. w stanie biernym realności l. d. 9 miasto w Jarosławiu położonej wpisanego skarga justyfikacyjna wniesiona lub że termin ku temu otwarty.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław 28 lipca 1879.

(6188 2—3) **Edykt.**

L. 23213. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia tym edyktem Fr. Xawerego Milieskiego, że przeciw niemu wniosła Regina Langrok pozew wekslowy dnia 29 sierpnia 1879 l. 23213, wskutek czego Fr. Xaweremu Mielieskiemu uchwałą z 29 sierpnia 1879 l. 23213 polecono zapłacić w dn. trzech resztującą sumę wekslową 300 złr.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy ustanowił dla niego kuratorem adwokata Lisowskiego z zastępstwem adw. Eibenschütza i z tym spór niniejszy wedle postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Niechże więc albo sam zarzuty przeciw temu nakazowi wniesie albo z ustanowionym mu obrońcą się zniesie lub innego obierze, i sądowi o tem doniesie, gdyż w razie zaniedbania tego wynikłe z tąd skutki samby sobie musiał przypisać.

Kraków 29 czerwca 1879.

(6090 2—3) **Edikt.**

Zl. 3584. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Abraham Aschendorf von 88 fl. 50 kr. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Schuldner Tymofij Czubej gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden aus einem Wohn- und Wirthschaftsgebäuden Garten und Feld von beiläufig zwei Joch Flächeninhalts sub. C. N. 72 in Iwanie pustem 14 October, 11 November und 9 Dezember 1879, jedesmal um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgesäude und an dem lezten dieser Termine auch unter dem Schätzungs- zugleich Ausrufspreise 450 fl. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 45 fl.

Der Beschreibungs- und Schätzungsacs so wie auch die übrigen Lizitationsbedingunt gen aus welch immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnten, wird Iwan Bojczuk aus Iwanie Puste bestellt.

Mielnica am 16 Juni 1879.

(6193 2—3) **Edykt.**

L. 29661. Ck. Sąd powiatowy m. dlg. S. I we Lwowie ustanawia w skutek wniesionego przez Seliga Schwarzwalda przeciw Michałowi Tynduk pozwu depr. 2 lipca 1878 l. 29067 o zapłacenie 21 zł. 60 ct. z p. n. dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Michała Tynduka kuratora w osobie adw. Dra. Dziubińskiego z zastępstwem ad. Dra. Dobrzańskiego.

Uwiadamiając o tem Michała Tynduka przez niniejszy edykt, wzywa się tegoż by ustanowionemu kuratorowi potrzebną w tej sprawie informacyę udzielił, lub na wyznaczonym do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 października 1879 terminie osobiście lub przez pełnomocnika się stawił.

Lwów dnia 29 sierpnia 1879.

(6224 1—3) **Edykt.**

L. 38124. Lwowski c. k. sąd krajowy dozwala w sprawie c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Franciszce Ksawerze hr. Komorowskiej Stanisławowi hr. Komorowskiemu, Wandzie hr. Komorowskiej i Kamili z hr. Komorowskich Szymanowskiej pto 3479 złr. 18 ct. w. a z przyn. przymusową publiczną sprzedaż realności we Lwowie pod l. 170 $^2/_4$ położonej, która to licytacya odbędzie się w dwóch terminach t. j. 27 października i 27 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie krajowym, na których jednak terminach realności ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi w myśl rozp. ministr. z 28 października 1865 art. IV lit. c. nr. 110 dz. p. p. wartość realności przy udzieleniu odnośnej pożyczki bankowej przyjęta w sumie 18722 złr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) $^{10}/_{100}$ ceny wywołania 18722 złr. to jest sumę 1872 złr. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tyčhže ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby powyższa realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 27 listopada 1879 godzinę 4tą po południu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będa.

O tej licytacyi zawiadamia się interesowanych mianowicie też wszystkich wierzycieli którzyby dopiero po dniu 17 lutego 1879 jako dniu wydania użytego przy rozpisaniu tej licytacyi wyciągu tabularnego realności 170 $^2/_4$ do tabuli weszli, lub którymby bądź niniejsza uchwała, bądź też późniejsze w niniejszej sprawie zapaść mające uchwały wcześnie albo wcale doręczone być nie mogły do rąk kuratora dla nich w osobie p. adwokata dr. Feilesa z substytucyą p. adwokata dr. Reicha ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Względem ciężących na tej realności długów podatków i innych danin odseła się chęć kupienia mających do tabuli miejskiej i do c. k. urzędu podatkowego, zaś dalsze warunki licytacyjne w ts. registraturze, lub też na terminach licytacyi u delegowanej tym celem komisyi sądowej przejrzane być mogą.

Lwów dnia 30 sierpnia 1879.

(6192 1—3) **Edykt.**

L. 8077. Do wykonania egzekcyjnej publicznej sprzedaży realności pod l. k. 13/8 rep. 218 w Radocynie ciała tabularnego nie mającej, Maryi Czan własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 86 złr. 76 ct. a. w. z pn. wyznacza się 4 termin na dzień 14 października 1879 godzinie 9 rano w tutejszym sądzre na którym wymieniona realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład 30 złr.

Cena wywołania wynosi 300 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice dnia 25 sierpnia 1879.

(6109 1—3) **Edykt.**

L. 20736. C. k. Sąd dolg. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 452 złr. z większej 600 złr. w. a. z pn. od Feliksa Wyżgi należącej się odbędzie się w dniach 13 października, 15 listopada i 20 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności włościańskiej pod l. k. 72/78 w Olszaniey położonej niebędącej przedmiotem ksiąg hipotecznych Feliksa Wyżgi własnej ze wszystkiemi do tejże relaności należącemi w protokole zastawniczego opisania z 12 V 1873 l. 1476/73 wyszczególnionemi gruntami i innemi przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1800 złr. w. a.

Wadyum wynosi 180 złr.

Na obu terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Kraków 22 sierpnia 1879.

(6065 3—3) **Edykt.**

L. 3626. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniach 24 października 21 listopada i 19 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 992 w Kutach położonej do Macieja Tomaszewskiego należącej na rzecz Marka Donigiewicza celem wydobycia sumy 50 zł. a. w. z pn. a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej, a przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 150 zł. w. a.

Wadyum 10 prc. tejże.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty 23 sierpnia 1879.

(6162 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16698. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 24 lipca 1879 l. 22442 zwija się c. k. podrzędną stacyę telegraficzną w Bochni i przyłącza się takową z dniem 16 września b. r. do tamtejszego c. k. urzędu pocztowego.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 11 września 1879.

Kundmachung.

Im Grunde Anordnung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 24 Juli 1879 Zl. 22442 wird die k. k. Telegrafen-Nebenstation in Bochnia aufgelöst und vom 16 l. M. mit dem k. k. Postamte daselbst vereinigt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Post-Direction.

Lemberg am 11 September 1879.

(6172 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3625. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 18 w Bestwinie położonej Michała Wyrobka własnością będącej w celu zaspokojenia wierzytelności Jana Krausa w kwocie 200 złr. z pn. w dniu 30 września 1879 o godzinie 11tej przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z daty 31 stycznia 1879 l. 9407 objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Biała 15 sierpnia 1879.

(6164 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3624. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 18 w Bestwinie położonej, własnością małż. Michała i Katarzyny Wyrobków będącej w celu zaspokojenia wierzytelności Antoniego Wyrobka w kwocie 1000 złr. w dniu 30 września 1879 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z daty 28 lutego 1872 l. 10439 objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Biała dnia 15 sierpnia 1879.

(6139 3—3) **Edykt.**

L. 4378. W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1879 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 2 w Kałaharówce położonej nieintabulowanej Berischa Engel własnej, na zaspokojenie pretensyi ks. Łukasza Lachowicza w kwocie 1025 zł. z pn. z tem że przy pierwszych dwóch terminach wspomniona realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej przy trzecim zaś nie poniżej kwoty pokrywającej wszystkie długi ciążące na tej realności sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 3230 zł.

Wadyum 323 zł.

Protokół opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów 26 sierpnia 1879.

(6169 3—3) **Edykt.**

L. 9459. Stanisławowski c. k. Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że tutejszy c. k. sąd obwodowy uchwałą z dnia 7 czerwca 1879 l. 7166 uznał Józefa Pawłów włościanina z Opryszowiec marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Michała Pawłów gospodarza gruntowego.

Stanisławów 22 lipca 1879.

(6173 3—3) **Edykt.**

L. 14668. W dniu 24 listopada 1879 o godz. 10 rano w b. Nr. 6 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż nierealności pod l. 16/142 w Niedźwiedzy powiatu tutejszego położonej, a dłużnika Iwana Sowiaka własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 76 złr. 4 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł. a. w.

Realność ta przy wyż wymienionym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków tudzież protokół opisania tej realności na rzecz egzekwującego zakładu sporządzony wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz 27 lipca 1879.

(6195 3—3) **Edykt.**

L. 38134. Ogłasza się, że na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 19 lipca 1879 l. 31782 nad byłym urzędnikiem telegrafu 48 lat liczącym, Henrykiem Wacławem dw. im. Brauneis, z powodu choroby umysłowej kuratelę zawieszono i kuratorem Franciszka Hausera ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy m. d. s. I

Lwów dnia 30 sierpnia 1879.

(6167 3—3) **Edykt.** L. 10566.

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Sary Bernsteinowej wyrokiem c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 26 kwietnia 1877 l. 6703 przyznanej w sumie 158 złr. 15 ct. i 47 złr. 33 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna sumy 4000 złr. w. a. na realnościach nr. 66, 67, 68, 43 i 44 miasto i 117 Tarnów Zawale na rzecz Maryi Feigenbaumowej ciążącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w drugim a względnie jednym terminie a mianowicie w dniu 7 października 1879 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość nominalna sprzedać się mającej sumy 4000 złr. w. a. suma ta jednak nawet niżej tejże ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5 proc. ceny nominalnej.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. c. k. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a mianowicie: Majer Feigenbaum, Mindla Spirowa, Niche Horowitz, Maryem Lieberowa, Alter Gaertnerowa, Taube Goldklangowa następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 14 lutego 1878 do hipoteki sumy 4000 złr. weszli, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczona, do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Emila Psarskiego tudzież przez edykta.

W Tarnowie dnia 21 sierpnia 1879.

(6179 3—3) **Edykt.**

L. 34922. Lwowski c. k. sąd krajowy dozwalając jednocześnie na prośbę p. Józefa Engla jako właściciela tutejszej realności nr. 51/51, 52 ¾ wydzielenie z tejże realności przestrzeni 66 □ sążni gruntu wraz z osobnym domem mieszkalnym i utworzenie dla tej wydzielonej części nowego ciała tabularnego pod nr. 676 ¾ ustanawia dla przestrzegania praw następujących wierzycieli hipotecznych realności nr. 51/51 i 52 ¾, a to niewiadomej z życia i miejsca pobytu Blimy Hammer tudzież niewiadomych wierzycieli spadkobierców Abrahama i Racheli Landau, kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Rogalskiego któremu zarazem wydaną w tym przedmiocie uchwałę doręcza i o tem powyższych nieobecnych interesantów przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 23 sierpnia 1879.

(6194 3—3) **Edykt.**

L. 35653. Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Józefę Kuczkowską że celem doręczenia jej uchwały z dnia 21 marca 1879 l. 5822 którą w sprawie stowarzyszenia pocztmistrzów, poczteksepdyentów i pocztexpedytorów przeciw niej o 99 złr. w. a. z pn. wydanie gotówki 82 złr. 21 ct. z tutejszosądowego depozytu na rzecz egzekwującego stowarzyszenia dozwolono, kuratora w osobie adw. dr. Siterskiego z substytucyą adw. dr. Jamińskiego ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. s. I

Lwów dnia 27 sierpnia 1879.

(6135 3—3) **Edykt.**

L. 20614. C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 400 złr. na rzecz H. B. Possa odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 2 w Kawiorach położonej B. Hoffa własnej w dwóch terminach dnia 14 października i 12 listopada 1879 o 10 rano w gmachu sądu krajowego.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 27 grudnia 1878 na hipotekę powyższej realności weszli mianuje sąd kuratorem ad actum dr. Eibenschütza a jego zastępcą dr. Horowitza.

Kraków 8 sierpnia 1879.

(6118 3—3) **Edykt.**

L. 3283. C. k. sąd powiatowy w Skałacie jako instancya spadkowa po Marcinie Czwałga w Kaczanówce 25 października 1852 zmarłym zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego syna tegoż spadkodawcy Antoniego Czwałgę, że dla niego kuratorem Władysława Bejnowskiego ustanowił i temuż kuratorowi tusądowa uchwała z dnia 30 czerwca 1879 do l. 3283 w tej sprawie wydaną doręczoną zostaje.

Skałat dnia 30 czerwca 1879.

(6100 3—3) **Edykt.**

L. 7194. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza że na zaspokojenie pretensyi galicyj. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 2207 złr. 40 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż wydzielonego z kompleksu dóbr Podusiloa i Baczowa folwarku (Meierhof) „Ogród Katarzyny" w powiecie Przemyślańskim położonego, dom. 506 pag. 451 haer. 1 zapisanego w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 16 października 1879, i dnia 13 listopada 1879 zawsze o godzinie 10tej przed południem jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 7800 złr. wal. austr.

Wadyum wynosi 780 złr. w. a. dalsze warunki przeglądać można w registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 15 marca 1879 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata dr. Wesołowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów 9 sierpnia 1879.

(6165 3—3) **Edykt.**

L. 3120. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 17go listopada dnia 17 grudnia 1879 i dnia 22 stycznia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności w Dubiecku pod l. k. 183 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Macieja i Rozalii małż. Łaszkiewiczów własnej, na zaspokojenie wierzytelności Wincentego Kojdera w kwocie 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 650 zł. a. w.

Wadyum 65 a. w.

Protokół zastawnego opisania i oceniania tudzież resztę warunków sprzedaży tejże realności można przejrzeć w registraturze.

Dubiecko dnia 29 lipca 1879.

(6168 3—3) **Edykt.**

L. 4963. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że wskutek wezwania c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 15 marca 1879 l. 2104/79 na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiej kasy oszczędności w kwocie 9946 zł. 23 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Wola Wadowska, Kądzielna, Wierzchowiny, Bory i Smyków do Konstancyi, Balbiny i Antoniny Szymańskich, tudzież majętności Zalesie czyli Podlesie do Bogumiła i Kazimiery Szymańskich należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 20 października i 19 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 36917 zł. 25 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3700 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 19 listopada 1879 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele którzyby po dniu 15 listopada 1878 do hipoteki dóbr sprzedać się mających weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub też późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiek powodu niezostały doręczone, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dra Malawskiego z substytucyą adwokata Dra Salomona ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnow dnia 5 czerwca 1879.

(6089 3—3) **Edikt.**

Zl. 4585. Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Mechel Fessler von 77 fl. 6 ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Schuldner Machtej Tkaczuk gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden, aus einem Wohn- und einem Wirthsgebäude so wie einem daneben gelegenen Garten im Flächeninhalte von einem Joch sub. CN. 193 in Uście biskupie bestehenden Realität am 28 October, 25 November und 23ten Dezember 1879, jedesmal um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude und an dem letzten dieser Termine auch unter dem Schätzungs- zugleich Ausrufspreise 233 fl. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 23 fl.

Der Beschreibungs- und Schätzungsact so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Zum Curator der unbekannten und jener Gläubiger denen die Lizitationsbedingungen aus welch immer für einem Grunde nicht zugestellt werden konnten, wird Dmytro Stefaniuk in Uście biskupie bestellt.

Mielnica den 5 August 1879.

(6088 3—3) **Edikt.**

Zl. 4586. Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Mechel Fassler von 87 fl. 8 kr. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Schuldner Olexa Foczak gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden aus einem Wohn- und zwei Wirthschaftsgebäuden von Lehm und Holz, dann einem Garten von beinahe ⅜ Joch und Feld von 3 Joch Flächeninhalts sub. CN. 78 in Uście biskupie bestehenden Realität am 28ten October, 25ten November und 23ten Dezember 1879, jedesmal um 11 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude und an dem letzten dieser Termine auch unter dem Schätzungs- zugleich Ausrufspreise 635 fl. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 63 fl.

Der Beschreibungs- und Schätzungsact so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen welche aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, wird Dmytro Stefaniuk in Uście biskupie bestellt.

Mielnica am 5 August 1879.

(6084 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 1285. Dem Hersch Friedmann aus Jaroslau ist in Verlust gerathen die Seitens der Versicherungsgesellschaft Europa dtto. Wien 14 October 1872 Vertrags Numero 2704 ausgestellte Pollize.

Diejenigen, welche diese Urkunde in Händen haben dürften werden aufgefordert Solche binnen einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen sogewiß vorzubringen, sonst soll sie für nichtig gehalten und der Aussteller darauf ihnen Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein.

K. k. Bezirksgericht.

Jaroslau den 15 März 1879.

(6121 3—3) **Edykt.**

L. 30222. C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w sprawie egzekucyjnej lwowskiego towarzystwa zaliczkowego przeciw nieobjętej masie ś. p. Zofii Prokopowiczowej celem zaspokojenia wywalczonej sumy 225 złr. w. a. z odsetkami zwłoki po 15 prc. od dnia 10 czerwca 1876 r. bieżącemi i kosztami 11 złr. 77 ct., 9 złr. 36 ct. 15 złr. 19 ct., 7 złr. 93 ct., 54 złr. 37 ct. w. a. publiczną przymusową sprzedaż połowy realności pod lk. 699¼ we Lwowie położonej wedle Dom. 14 pag. 31 n. 6 haer. niegdyś do Zofii Prokopowiczowej, obecnie zaś do nieobjętej masy tejże należącej, a wedle Dom. 142 pag. 346 n. 52 on. powyższej dłużnej sumie za hipotekę służącej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1486 złr. 24 ct. w. a.

2. Sprzedaż odbędzie się ze względu że długi na tej połowie realności hipotekowane wartość szacunkową 1486 złr. 24 ct. przewyższają, w myśl dekr. nadwr. z dnia 25 czerwca 1824 l. 2017 na dwóch terminach, a to dnia 13 listopada i dnia 18 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem, na których rzeczona połowa realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

3. Każdy chęć kupienia mający winien będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 149 złr. w. a. a to bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub innych papierach bezpieczeństwo pupilarne mających, obliczonych według kursu w ostatnim numerze „Gazety Lwowskiej" notowanego.

Resztę warunków licytacyjnych, extrakt tabularny, tudzież akt oszacowania, można przejrzeć w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się egzekucyę prowadzące Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, nieobjętą masę spadkową ś. p. Zofii Prokopowiczowej przez kuratora adw. Dr. Siterskiego, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych:

1. Grzegorza Zurakowskiego,
2. Esterę Segal,
3. Adama Filipa Buisseta,
4. Ryfkę Komer,
5. Peretza Miezesa,
6. Czarnę Feld,
7. Lwowski konwent O. O. Karmelitów bosych przez c. k. Prokuratoryę skarbu,
8. Franciszkę Bergenfeld,
9. Michała Retkę,
10. Ck. uprzywl. gal. bank hipoteczny,
11. Gminę miasta Lwowa
12. C. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu;

wszystkich wreszcie tych wierzycieli, którzyby po dniu 25 lutego 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, jakoteż tych, którymby uchwała licytacyjna, z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, tudzież niewiadomych z miejsca pobytu Ryfkę Komer, Peretza Miezesa i Czarnę Feld przez kuratora adw. Dra. Popiela z substytucyą Dra. Włodzimierza Czemeryńskiego.

Lwów dnia 23 sierpnia 1879.

(6116 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6087. Dnia 14 października, 14 listopada i 15 grudnia 1879 zawsze o godzinie 9 rano w zabudowaniu tusądowem odbędzie się publiczna sprzedaż nieintabulowanej realności pod l. 49 w Klaczowie **małym** Iwana Kostiów własnej na rzecz **Dawida** Thierfelda pto 48 złr. 75 ct. w. **a.**

Peczeniżyn 2 lipca 1877.

(6243 1—3) **Edykt.**

L. 42665. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie powiadamia, że na prośbę firmy Wohlfeld i Klarfeld wniesionej na dniu 5 września 1879 l. 42665 przeciw p. Stanisławowi Mynarskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn. wydany został nakaz zapłaty do zapłacenia sumy 1000 zł. wraz z odsetkami po 6 prc. od dnia 2 września 1879 i kosztów w sumie 7 zł. 50 ct. i że dla p. Stanisława Mynarskiego ustanowiono kuratora w osobie Doktora Łubińskiego z zastępstwem adw. Dr. Semilskiego i temu nakaz zapłaty wręczono.

Wzywa się tedy p. Stanisława Mynarskiego by temuż kuratorowi potrzebnych informacyj w tej sprawie udzielił, gdyż w razie przeciwnym, wszelkie z tąd wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 6 września 1879.

(6228 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1829. Dnia 30 września, 21 października i dnia 1 grudnia 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem sprzedawać się będzie w tut. Sądzie realność pod l. k. 42 i top. l. 2700 i 2701 w Tyśmienicy położona Aleksandra Horodnickiego własna, na zaspokojenie pretensyi Jana Lewickiego w kwocie 30 zł. z pn.

Warunki licytacyi i protokół opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Tyśmienica 30 maja 1879.

(6226 1-3) **Kundmachung.**

Zl. 1338. Von Seite der Radautz'r k. k. Staatsgestüts-Direction wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß am 20ten October 1879 um 10 Uhr Vormittags eine Offertverhandlung über die Sicherstellung der auf der Pachtherrschaft Radautz erforderlichen periodischen Werkmeister-Arbeiten und Materialien-Lieferungen zum Behufe der allgemeinen Baulichkeiten des k. k. Staatsgestütes für die Zeit vom 1 Jänner 1880 bis Ende Dezember 1882 stattfinden wird, wozu Unternehmungslustige hiemit unter nachstehenden Bedingungen eingeladen werden als:

1. Muß jedes Offert, welches versiegelt einzulangen hat, mit der vorgeschriebenen Stempelmarke von 50 kr. und mit einem Vadium von 600 fl. versehen sein.
2. Muß in jedem Offert der angetragene Perzentennachlaß oder Zuschuß auf die bestehenden Werkmeister-Arbeitstarife sowol in Ziffern als mit Buchstaben angesetzt sein und die ausdrückliche Erklärung enthalten, daß dem Offerenten sowol die Contractsbedingungen, wie auch die Arbeitstarifsätze wol bekannt sind, denen er sich unbedingt unterwirft.
3. Jeder der Staatsgestüts-Direction nicht persöhnlich bekannte Offerent hat zugleich mit seinem Anbote ein von der betreffenden Ortsbehörde beziehungsweise Handelskammer in diesem Jahre ausgestelltes Zeugniß über seine Solidität und Unternehmungsfähigkeit beizuschließen.
4. Die Offerte müssen den 20 October 1879 längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der k. k. Staatsgestüts-Direction zu Radautz überreicht werden, weil später einlangende, wie auch telegraphische Offerte nicht angenommen werden, daher unberücksichtiget bleiben.

Die Kontraktsbedingungen so wie auch die Arbeitstarifsätze können in der k. k. Staatsgestüts-Directionskanzlei zu Radautz in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Staatsgestüts-Direction.
Radautz am 12 September 1879.

(6137 1—3) **Edikt.**

Zl. 1490. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird der Inhaber des in Jazłowiec am 14 Juni 1876 vom Majer Koffler ausgestellten, von Wizenz Twardowski u. Sofie Twardowska acceptirten, auf die Summe von 248 fl. ö. W. lautenden Wechsels, aufgefordert, denselben beim hiesigen Kreisgerichte binnen 45 Tagen um so gewisser vorzulegen oder seine diesfälligen Rechte auszuweisen, als widrigens der oberwähnte Wechsel über Einschreiten des Bittstellers für null und nichtig erklärt werden wird.

Tarnopol am 29 Jänner 1879.

(6227 1—3) **Edykt.**

L. 10761. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie z życia i miejsca pobytu nieznajomym Mojżeszowi Lindner i Rozali Kolankowskiej wiadomo czyni. iż w sprawie przekazania kapitału indemnizacyjnego 2282 złr. m. k, za zniesione powinności poddańcze w części dóbr Cucyłowa niegdyś do A. Krajewskiego należącej w dniu 19 lipca 1879 l. 8313 wydaną uchwałę panu adwokatowi Dr. Szeparowiczowi jako tymże ad actum ustanowionemu kuratorowi doręczył.

Stanisławów 23 sierpnia 1879.

(6238 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5323. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 24 maja 1879 l. 23641 przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 46 zł. i reszty kapitału 938 złr. 73 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Senka Żydek się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 35 w Dobrzanach w Starostwie lwowskiem położonej w dniach 13 pazdziernika, 15 listopada i 19 grudnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartosć przy udzieleniu pożyczki przyjęta 2000 złr.

Wadyum wynosi 200 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 19 grudnia 1879 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 5 maja 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 4 sierpnia 1879.

(6202 1—3) **Edykt.**

L. 7120/1685. C k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Mojżejsza Muschla przeciw Michałowi Kowalowi o 150 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dn. 20 października: 19 listopada i 22 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 74 i 124 w Dąbrówkach breńskich położonej.

Cena wywołania wynosi 472 złr.

Wadyum 48 złr.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 11 lutego 1879.

(6230 1—3) **Edykt.**

L. 8551. Dnia 13 października, 14 listopada i 19 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w Kołomyjskim sądzie obwodowym w celu zaspokojenia dwóch rat uprzyw. gal. banku hipotecznego po 141 złr. 75 ct. w. a. i kwoty 2060 złr. 96 ct. w. a. pomusowa publiczna sprzedaż realności Hersza Stahla pod lk. 163 w Kołomyi za cenę wywołania w kwocie 5250 złr. w. a. lub wyżej takowej.

Wadyum przez licytujących w gotówce lub papierach wartościowych do lokowania kapitałów pupilarnych przydatnych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi kwotę 525 złr.

Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzącej, wykazać się przed sądem, iż wszelkie z tej realności zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznemi przysłuża, zaspokojone zostały, a względnie że takowe w złożonem wadyum lub też w kwocie na ten cel do depozytu sądowego złożyć się mającej zabezpieczenie znajdują, tudzież że wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościmi do kasy tegoż banku w zupełności zapłacił, lub też po spłaceniu zaległych należytości tegoż banku przyzwolenie banku na pozostawienie reszty wierzytelności bankowych przy hipetece licytowanej realności uzyskał.

Resztę ceny kupna, jaka po odtraceniu wadyum w gotowiźnie złożonego, zapłaconych należytości rządowych, lub sumy do depozytu sądowego dla ich zabezpieczenia złożonej i sumy c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconej lub przez tenże bank przy hipotece licytowanej realności pozostawionej, będzie się jeszcze należała, winien nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej do depozytu sądu obwodowego w Kołomyi złożyć.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 lipca 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli jak i owych, ktorymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem adwokata Dra. Rasza.

Kołomyja dnia 4 września 1879.

(6231 1—3) **Edykt.** L. 4771.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Augusta Łozińskiego, że c. k. uprzyw. galic. zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw niemu wniósł na dniu 22 lipca 1879 l. 4771 pozew o zapłacenie 1054 złr. 70 ct. w. a. na który wyznaczono 90 dniowy termin do obrony. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego tut. sądowi jest niewiadome, zatem ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Bindera, z którym spór wedle ustawy sądowej przeprowadzonym zostanie.

Wzywa się zatem pozwanego, aby w powyższym czasie ustanowionemu zastępcy wszelkie środki do obrony dostarczył, lub innego obrońcę sobie obrał i sądowi o tem doniósł, wogóle zaś wszelkich możebnych środków prawnych do obrony użył, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Rzeszów 7 sierpnia 1879.

(6054 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4526. Sąd obwodowy ogłasza, iż celem ściągnięcia wywalczonej przez Lischę Weinbergera przeciw p. Eleonorze Bielańskiej sumy wekslowej 1100 złr. w. a. z procentem po $^{6}/_{100}$ od dnia 1 maja 1878, przyznanemi kosztami w kwotach 6 złr. 68 ct., 6 złr. 61 ct. w. a. tudzież kosztami niniejszej prośby w kwocie 10 złr. 51 ct. w. a. dozwoloną zostaje egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę publiczną sumy 2900 złr. w. a. z procentem po $^{10}/_{100}$ w stanie dłużnym dóbr Siary wykazem hipotecznym l. 86 objętych pani Eleonory z Czajkowskich Bielańskiej własnych, pierwiastkowo na karcie c) poz. 5 na rzecz masy Dyonizego Groblewskiego intabulowanej, a obecnie według poz. 10 na karcie c), pani Eleonory Bielańskiej własnej, która się odbędzie w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu w trzech terminach t. j. dnia 16 października, 30 października i 13 listopada 1879 każdego razu o godzinie 9 rano.

Cenę wywołania stanowi 2900 złr. w. a. a wadyum 290 złr. w. a.

Powyższa suma z przynależytościami zostanie sprzedaną na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, wszelako bez ewikcyi za płynność i możność ściągnienia. Ciężary hipoteczne można przeglądnąć w wyciągu tabularnym w aktach sądowych znajdującym się, lub w tutejszym urzędzie hipotecznym.

O tem zawiadamiamy c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie. p. Izaka Spirę i wszystkich tych, którzyby po dniu 8 czerwca 1879 z prawem własności lub zastawu odnośnie do tej sumy 2900 złr. w. a. do ksiąg hipotecznych weszli, tudzież tych, którymby uchwała niniejsza i dalsze wcześnie nie mogły być doręczone przez edykta i kuratora ustanowionego w osobie p. adwokata dr. Olszewskiego z podstawieniem adwokata dr. Jarosza.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz d. 9 sierpnia 1879.

(6233 1—3) **Edykt.**

L. 3813. C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach uwiadamia, iż w dniu 21 października 1879 i w dniu 24 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż domu pod l. 440 w Dobczycach położonego Józefa i Anny Szczechów własnego, celem zapłacenia wierzytelności Janowi Jasielskiemu w kwocie 50 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 60 złr.

Wadyum 6 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce 19 sierpnia 1879.

(6229 1—3) **Edykt.**

L. 24572. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie § 62 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Isaka Ringera nieprotokołowanego kupca w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Mieczysł. Szybalskiego c. k. adjunkta sądu kraj. w Krakowie a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Horowitza z substytucyą p. adw. dr. Eibenschütza.

Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie dnia 30 września 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 4 listopada 1879 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 4 grudnia 1879 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 14 września 1879.

(6237) **Ogłoszenie.**

L. 385. Komisya bipoteczna c. k. powiatowego w Mielcu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe mające na celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Babule w dniu 23 września 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mielec 14 września 1879.

(6239) **Obwieszczenie.**

L. 11097 Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym m. d. S. II. we Lwowie urzędująca zawiadamia, że od dnia 17 września aż do dnia 25 września 1879 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze naczelnika tegoż sądu do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania, wraz z sprostowanemi spisami, z kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Sroki leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 25 września 1879 o godzinie 9 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 13 września 1879.

(6236) **Edykt.**

L. 3647. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania, i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Niżborg nowy.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do dnia 30 września 1879 w którym to dniu w razie uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzane będą.

Kopyczyńce dnia 12 września 1879.

(6232) **Ogłoszenie.**

L 4888. Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Brzozowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Grabownicy dnia 1 października 1879 rozpocznie.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków może się do powyższej komisyi zgłosić i wszystko przytoczyć, co uzna za stósowne do wyjaśnienia i ochrony praw swoich.

Brzozów 13 września 1879.

(6234) **Ogłoszenie.** L. 8612.

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Hawłowice górne.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 23go września 1879 w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Jarosław dnia 11 września 1879.

(6235) **Ogłoszenie.**

L. 7541/79. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Roźwienica.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 23go września 1879 w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Jarosław dnia 11 września 1879.

Doniesienia prywatne.

(6186 3—3) L. 117.

Ogłoszenie.

Poszukuje się dwóch dyetaryuszy. Wynagrodzenie miesięczne 25 zł. Wymaga się biegłości w pisaniu polskiem i niemieckiem przy piśmie wyraźnem i pięknem oraz moralnego prowadzenia się.

C. k. Sąd powiatowy
Gorlice dnia 12 września 1879.

L. 2113. (6240 1—3

Ogłoszenie.

Celem obsadzenia dwóch miejsc bezpłatnych w małem Seminaryum we Lwowie, przez ś. p. ks. Jana Kucharskiego, byłego proboszcza obrz. łać. w Trembowli fundowanych, Konsystorz Metropol. obrz. łać. ogłasza niniejszem **Konkurs po dzień 31 października 1879.**

Ubiegać się o te miejsca mogą chłopcy ob. łać. wdyecezyi lwowskiej urodzeni, którzy od ślubnych, uczciwych i ubogich rodziców narodowości polskiej pochodzą, najmniej 10 a najwięcej 13 lat wieku liczą, z odszczególniającym postępem ukończyli najmniej 4tą klasę szkoły pospolitej, a najwięcej 3 klasę gimnazyalną i dobrem cieszą się zdrowiem. Między takowymi mają pierwszeństwo, według postanowienia ś. p. fundatora, synowie biednych ale prawych urzędników prywatnych; między tymi zaś, przy równych własnościach tacy, którychby rodowód szlachecki był udowodniony. Ubiegający się o te miejsca kandydaci, mają podania swoje w potrzebne zaopatrzone świadectwa i dokumenta, mianowicie: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z ostatniego przynajmniej półrocza szkolnego i świadectwo zdrowia; ci zaś, którzy na szlacheckie powołują się pochodzenie, także dokument stwierdzający rodowód szlachecki, wnieść w terminie powyżej oznaczonym do Konsystorza Lwowskiego obrz. łać.

Od Konsystorza Metrop. obrz. łać.
Lwów dnia 8 września 1879.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Ossolińskich l. 1?, dom Wernera.